

Nowy system premiowania produkcji eksportowej

WARSZAWA (PAP)

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu powziął decyzję o utworzeniu specjalnego funduszu dla aktywizacji i rozwoju produkcji eksportowej.

Wieloletnia praktyka wykazała, że produkcja na eksport, bardziej pracochłonna niż na potrzeby kraju, wymagająca dużej dokładności, musi być premiowana, w przeciwnym przypadku fabryki niechętnie podejmują się wykonywania zleceń złożonych przez centralę handlu zagranicznego.

Obecnie KERM przyjął zupełnie nową zasadę tworzenia funduszu popierania: aktywizacji produkcji eksportowej. Fabryka, wytwarzająca na eksport, będzie otrzymywała za każdy metr, względnie tonę lub inną jednostkę miary, odpowiednią kwotę w złotych. Kwota ta zostanie podzielona wśród pracowników uczestniczących w produkcji eksportowej. Oczywiście, muszą być spełnione pewne warunki: zamówienie zagraniczne musi być wykonane w terminie, jakość towaru nie może ulegać wątpliwości itp.

Dzięki takiemu postawieniu sprawy, każdy robotnik produkujący na eksport będzie mógł z góry obliczyć sobie z dużą dokładnością, jaką kwotę pieniędzy zarobi np. miesięcznie, dobrze pracując.

Nowy system będzie wprowadzany sukcesywnie w poszczególnych gałęziach przemysłu. Przewiduje się, że przede wszystkim będzie on zastosowany od 1 maja br. w przemyśle maszynowym.

Od piątku debata budżetowa

Komisje sejmowe zalecają dalsze umacnianie samodzielności rad narodowych

WARSZAWA (PAP)

Jak już donosiliśmy, w piątek 6 bm. Sejm PRL przystąpi do debaty budżetowej. Tego dnia sprawozdawca generalny pos. Eugeniusz Ajnenkiel zło-

O gospodarce wodnej radzili ekonomiści i hydrotechnicy

(Inf. wł.)

W dotychczasowej praktyce — wobec dziesiątków innych zadań gospodarczych — problem uregulowania stosunków wodnych na obszarze woj. po znanskiego uważano nieomal za marginesowy. Na skutek za niedbań w tym zakresie, urządzenia wodociągowe w wielu miastach uległy dekapitalizacji, a wodno-melioracyjne w terenie wręcz dewastacji. Tymczasem woda dla bezpośredniego spożycia ludności oraz dla przemysłu i rolnictwa ma znaczenie pierwszoplanowe. Zaniechania ubiegłych lat musimy teraz gwałtownie nadrobić.

Taki był główny motyw referatu mgr. inż. Głuszaka i wypowiedzi dyskusyjnych podczas narady naukowców, ekonomistów i hydrotechników, jaka odbyła się 3 bm. w Poznaniu. Jej organizatorem był nowo utworzony, wspólny dla m. Poznania i województwa, Wydział Gospodarki Wodnej, kierował zaś obradami mgr. Hempowicz — przewodniczący Woj. Komisji Planowania Gospodarczego.

W szerokiej dyskusji zabierali głos m. in.: prof. dr. Czekalski, docent dr. Kotłaczowski, prof. dr. Krygowski, inż. Grodzki, mgr. Tomaszewski, dr. Rynarzewski, przedstawił Min. Zegluga i Gospodarki Wodnej — mgr inż. Wosiek oraz reprezentanci przemysłu rolnego i chemicznego.

Wystąpienia nacechowane były troską o dostarczenie ludności miast i wsi zdrowej, czystej wody do picia, a przemysłowej i rolniczej — wody użytkowej. Mgr Głuszak w swoim referacie naszkicował plan działania i pewnych przedsięwzięć inwestycyjnych w zakresie nowych ujęć wody, szczególnie dla Poznania i tworzących się w województwie okręgów przemysłowych oraz konserwacji i budowy urządzeń wodno-melioracyjnych w terenie. Założenia te zostały w dyskusji uzupełnione wieloma wnioskami i konkretnymi projektami.

Cena 50 gr



Rok XV Wydanie AB

Poznań, czwartek 5 lutego 1959

Nr 30 (4668)

W atmosferze jednomyślności o zadaniach na miarę naszej epoki mówią dyskutanci na XXI Zjeździe KPZR

Samokrytyka Michaiła Pierwuchina

MOSKWA (PAP)

Wtorek był siódmym dniem obrad XXI Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na wstępie wtorkowych obrad zabrał głos minister obrony ZSRR — marszałek Malinowski.

Armia Radziecka — oświadczył marszałek Malinowski — jednomyślnie aprobuje wskazniki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1959—1965. Marszałek Malinowski zapewnił, iż siły zbrojne ZSRR uczynią wszystko co leży w ich mocy, by zapewnić pokój i bez-

pieczeństwo, co jest niezbędne dla wykonania programu rozwojowego budownictwa komunistycznego.

Związek Radziecki — podkreślił Minister Obrony ZSRR — dysponuje rakietami, które mogą trafić w cel znajdujący się w każdym punkcie kuli ziemskiej. Jeśli Związkowi Radzieckiemu zostanie narzucona wojna, to broń rakietowa stanie się siłą bojową zdolną rozstrzygnąć najważniejsze zadania w powietrzu, na morzu i na lądzie.

Komuniści w armii — oświadczył marszałek Malinowski — są wdziedzeni Komitetowi Centralnemu za zdemaskowanie nikczemnej antypartyjnej grupy Malenkowa, Kaganowicza, Molotowa, Bułganina i Szepilowa.

KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — stwierdził następnie min. Malinowski — w porę przejrzał dążenie byłego ministra obrony ZSRR — Żukowa, do oderwania armii od partii i we właściwym czasie dał odprawę temu świeżo upieczonemu Bonapartemu.

W zakończeniu swego przemówienia marszałek Malinowski oświadczył, że wykonanie planu siedmioletniego jeszcze bardziej uzmocni bazę obronną państwa radzieckiego, przyczyni się do wyposażenia armii i marynarki w najnowocześniejszą broń. Nasze siły zbrojne stoją na straży pokojowej pracy narodu radzieckiego i

Przygotowania do 41 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP)

23 lutego br. przypada 41 rocznica powstania Armii Radzieckiej. W związku z tą rocznicą Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wraz z Ligą Przyjaciół Żołnierza organizują obchody, które rozpoczynają się w bm. i trwać mają do 9 maja — dnia zwycięskiego zakończenia II wojny światowej. Głównym akcentem obchodów będzie uroczysty koncert, zorganizowany w Warszawie 22 bm. w przeddzień rocznicy, z udziałem zaproszonych przedstawicieli Armii Radzieckiej oraz koncerty w miastach wojewódzkich.

Czyn zjazdowy Ziemi Lubuskiej

ZIELONA GÓRA (PAP)

Według danych Woj. Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych i Prezydium WRN w Zielonej Górze zobowiązania dla uczczenia III Zjazdu PZPR podjęte dotychczas przez mieszkańców miast i wsi Ziemi Lubuskiej przedstawiają ogólną wartość 163.385 tys. złotych.

Ponad 137 mln. zł z tej sumy przypada na założenia zakładów produkcyjnych oraz instytucje a pozostałość — to czyn mieszkańców wsi.

jego przyjaciół — zakończył swe wystąpienie min. Malinowski.

Drugim mówcą był członek Prezydium KC KPZR — Frol Kozłow.

Związek Radziecki — stwierdził m. in. Kozłow — w niezwykle krótkim okresie czasu przekształcił się z kraju zafanowanego w potężne mocarstwo światowe, które postawiło przed sobą zadanie doświadczenia i prześcignięcia pod względem gospodarczym najbogatszego kraju świata — USA.

Zaden inny kraj, w tym również i Anglia, nie może pokusić się o to, by rywalizować z

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Opinia prof. dr. A. Klafkowskiego

W świetle międzynarodowych aktów prawnych Erich Koch zbrodniarzem wojennym

(Inf. wł.)

3 bm. — 57 dzień procesu Ericha Kocha — wypełniło składanie opinii przez drugiego z kolei biegłego, tym razem z zakresu prawa międzynarodowego — prof. dr. Alfonsa Klafkowskiego z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Złożył on swą opinię zawartą na 37 stronach maszynopisu. Niezależnie od tego w odpowiedzi na pytania zadawane mu przez sąd, prokuratorów i obrońców, prof. Klafkowski uzupełnił swą wnikliwą i szczegółową ekspertyzę.

Jednym z węzłowych problemów, jakie rozwiązać musi Sąd, rozpoznając sprawę Ericha Kocha, stanowi ustalenie zakresu jego odpowiedzialności

Udaremnienie zamachu na Fidela Castro

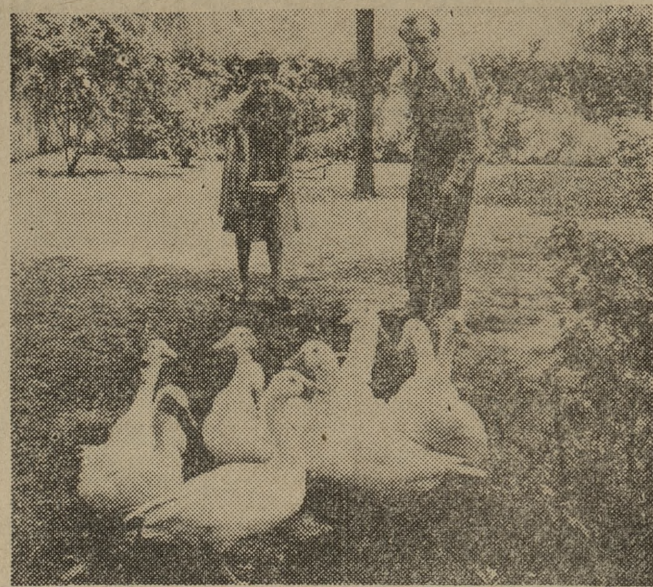
NOWY JORK (PAP)

W Hawanie podano, że nowe kubańskie władze bezpieczeństwa udaremnily zamach na życie bohatera walk rewolucyjnych — Fidela Castro.

20 letni Jose Duany, b. żołnierz armii Batisty, aresztowany w Santiago, zeznał podczas przesłuchania, że zamierzał zastrzelić Fidela Castro z karabinu z celownikiem optycznym. Na miejsce zamachu wybrał miejscowość Guantanamo, dokąd Castro ma przybyć w tych dniach.

Duany wyznał także, iż to on w niedziele rano spowodował śmierć trojga osób — uczestników procesji w wiosce El Coibre (w prowincji Oriente). Duany siedział w tłumie trzymając w ręku odblaskowy granat (bez zawleczonej). Granat wyszłał nań mu się, upadł na ziemię i po paru sekundach, gdy Duany oddał się już o kilkanaście metrów, eksplodował.

Witold Małcużyński znowu w Warszawie



3 bm. przybył do Warszawy światowej sławy pianista Witold Małcużyński wraz z małżonką.

Artystę witali na Dworcu Głównym rodzina oraz przedstawiciele świata artystycznego, m. in. rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie — prof. K. Sikorski, prof. Z. Drzewiecki i dyrygent — W. Rowicki.

Obecna wizyta Witolda Małcużyńskiego jest już drugą po wojnie; jak wiadomo, koncertował on u nas w ub. roku. W czasie obecnego pobytu w kraju artysta da 14 występów w 10 miastach, m. in. w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu; pobyt artysty w Polsce potrwa około miesiąca.

Na zdjęciu: W. Małcużyński z małżonką.

Fot. - CAF

Ostatnie wiadomości

Zgon

St. Gruszczyńskiego

3 bm. zmarł w Milanówku pod Warszawą, w wieku lat 68, jeden z najwybitniejszych naszych śpiewaków operowych — Stanisław Gruszczyński.

Prezydent Gronchi odrzucił dymisję Fanfaniego

Prezydent Włoch — Giovanni Gronchi odrzucił we wtorek wieczorem niespodziewanie prośbę o dymisję rządu Fanfaniego. Wzwał on rząd, aby „niezwłocznie” postawił w parlamencie kwestię zaufania.

Delegacja polska w Belgradzie

We wtorek przybyła do Belgradu grupa fachowców polskich w dziedzinie finansów z wiceprezesem Polskiego Banku Narodowego — Bronisławem Blassem na czele. Delegacja przeprowadzi rozmowy na temat problemów walutowych i kredytowych.

Nadzieje maleją

Dotychczas nie natrafiono na żaden ślad, który wskazywałby na przebieg katastrofy statku „Hans Hedtoft” i na dalszy los ewentualnych rozbitków.

Pożyczka brytyjska dla Jugosławii

We wtorek podpisane zostało w Londynie między rządami Jugosławii i Wielkiej Brytanii porozumienie, na mocy którego rząd brytyjski udzieli Jugosławii pożyczki w wysokości 3 mln. funtów szterlingów na okres 10 lat.

Międzynarodowe seminarium studenckie

W lecie bież. roku odbędzie się w Poznaniu międzynarodowe seminarium studenckie na temat: „Współczesny świat i rozbrojenie.”

Wakacje harcerskie za granicą

Z opracowanych ostatnio wstępnych założeń międzynarodowych akcji letniej ZHP wynika że w bież. roku wyjedzie na wakacje do innych krajów ponad 1000 instruktorów i harcerzy.

Antysemityzm i swastyka

BONN (ZAP).

Zachodnoniemiecki „Związek Prześladowanych przez Hitlerizm” ogłosił memoriał o odrzuceniu antysemityzmu w NRU. Memoriał ustala, że w 1950 r. zapoczątkowano programowe przygotowania akcji antysemityzmu przez opublikowanie nakł. sztutgarckiej „Hohe Warte” antysemickiej broszury pt. „Żydostwo i antysemityzm — problem naszych czasów” oraz książki wydanej w Heilderbergu pt. „Adolf Hitler — jego walka przeciw duchowi Nilu”.

Od tego czasu — notuje memoriał — stwierdzono 1.025 faktów zbezczeszczenia nagrobków żydowskich, rozbijania płyt nagrobnych lub malowania na nich swastyki.

Dyskusja na XXI Zjeździe KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

USA w rozwoju sił wytwórczych. Takim zadaniu — podkreślił Kozłow — może sprostać jedynie Związek Radziecki, który przystępuje do pokojowego współzawodnictwa ze Stanami Zjednoczonymi i w krótkim okresie zamierza zwyciężyć w tej rywalizacji.

Na trybunie wstępuje zastępca członka Prezydium KC KPZR — Michaił Pierwuchin.

Nie sposób przecenić znaczenia XXI Zjazdu KPZR — powiedział M. Pierwuchin. — Realizacja uchwał XX Zjazdu, wszystkie posunięcia w kierunku

niej właściwego stanowiska. Pierwuchin oświadcza, że już na plenum lipcowym potępił rozbiłkając działalność antypartyjnej grupy i całkowicie solidaryzuje się z oceną jej działalności, zawartą w referacie Chruszczowa, wygłoszonym na grudniowym plenum Komitetu Centralnego.

Mówca podkreśla, że w czasie, gdy N. S. Chruszczow wysunął propozycję dotyczące reorganizacji systemu zarządzania przemysłem i budownictwem, powołania sownarchozów — zrodziły się u niego wątpliwości, czy posunięcia te są słuszne, jednakże nie zgadzał się na proponowaną przez antypartyjną grupę zmianę kierownictwa Komitetu Centralnego. Pierwuchin oświadcza także, iż podzielał pogląd

Kuusinen potępił następnie antypartyjną grupę Malenkowa, Kaganowicza, Molotowa, Bulganina i Szepilowa. Codzienna działalność praktyczna tej grupy — stwierdził on — była faktycznie rewizja marksizmu — leninizmu. Wszystko, co nowe było obce dla tych skostniałych biurokratów. Przeczuwali oni, że jeśli partia i naród przystąpią do nowych zadań, to nie uda im się utrzymać na owych kierowniczych stanowiskach.

Jestem przekonany, że na naszym Zjeździe nie ma ani jednego człowieka, który by nie potępił uczestników grupy antypartyjnej — oświadczył wśród oklasków całej sali Otto Kuusinen.

Kolejny mówca — I sekretarz KC Komunistycznej Partii Tadżykistanu — Tursunbaj Uldżabajew opowiedział o wspaniałych sukcesach odniesionych przez naród tadżycki w okresie władzy radzieckiej i poparł wytyczne planu 7-letniego; mówiąc zaś o działalności antypartyjnej grupy Malenkowa, Kaganowicza, Molotowa, Bulganina i Szepilowa, zakwestionował celowość postawiania członków tej grupy w składzie Komitetu Centralnego partii.

Po wystąpieniu delegata Iwa na Diadyka, przedstawiciela stalinowskiego okręgu gospodarczego (Ukraina), wygłosił przemówienie wybitny fizyk, członek Akademii Nauk ZSRR — Igor Kurczatow.

W dalszym ciągu wtorkowego posiedzenia przemawiali: I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy — A. SNIĘCZKUS, I sekretarz KC KP Turkmenii — D. KARAJEW, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania ZSRR — J. KUZMIN.

Kuzmin poddał krytyce przemówienie, wygłoszone na Zjeździe przez Pierwuchina. Pierwuchin — stwierdził mówca — w istocie rzeczy nie mówił o swojej działalności antypartyjnej. Liczył widocznie na to, że jego działalność w grupie antypartyjnej i jego bezczynność w demaskowaniu tej grupy pozostaną niezauważone.

Kuzmin przytoczył fakty, świadczące o poparciu przez Pierwuchina stanowiska grupy antypartyjnej, a zwłaszcza jego negatywne ustosunkowanie się do propozycji Komitetu Centralnego KPZR w sprawie reorganizacji zarządzania przez myślenie i budownictwem w Związku Radzieckim.

Następnie przemówienie wygłosił prezes Akademii Nauk ZSRR — A. NIESMIEJANOW.

Z kolei zabrali głos: I sekretarz KC KP Armenii — S. TOWASJAN i przewodnicząca jednego z kołchozów obwodu tatarskiego (Federacja Rosyjska) — J. ANDRZEJWA.

Przemówienia powitane wygłosili przedstawiciele komunistycznych partii: INDIA, AUSTRALIA, GRECJA i MEKSYK.

Zjazd utworzył komisję dla przygotowania rezolucji w sprawie referatu N. Chruszczowa o wskaźnikach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1959—1965.

Wczoraj Zjazd kontynuował obrady.

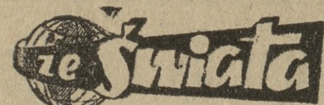
Pierwsza sesja Rady Wykonawczej Wspólnoty Francuskiej

PARYŻ (PAP)

We wtorek 3 bm. rozpoczęła się w Paryżu pierwsza sesja Rady Wykonawczej Wspólnoty Francuskiej.

W sesji tej poza szefem państwa francuskiego, generałem de Gaulle udział biorą: premier Debré, ministrowie resortów dotyczących całości wspólnoty.

Ze strony krajów — członków wspólnoty w sesji udział bierze 12 premierów afrykańskich reprezentujących czarne republiki francuskiej Afryki Zachodniej i równikowej oraz Madagaskar.



PREZYDENT TITO W ETIOPII

Prezydent Jugosławii Tito wraz z małżonką i członkami delegacji jugosłowiańskiej, towarzyszącymi mu w podróży do krajów Azji i Afryki, przybył do Etiopii.

ZAPOWIEDZ WIZYTY TITO W SUDANIE

Prezydent Tito, bawiący obecnie w wizytę w Abisynii, przybędzie 12 bm. do Sudanu.

WYSTAWA PRAC MALARSKICH CHURCHILLA

W połowie marca br. w salach Akademii Królewskiej w Londynie otwarta została wystawa, poświęcona pracom malarzom Churchill.

ZMARŁ KRÓL BILARDU

Na Florydzie zmarł 76-letni Willie Hoppe — jeden z najsłynniejszych bilardzistów świata. W latach: 1914, 1923, 1924 i 1938 zdobył on mistrzostwo USA w bilardzie, zaś w roku 1940 uzyskał tytuł mistrza świata, zatrzymując go przez następnych kilka lat.

WYSTAWA 40-LECIA KPP W CSR W Bańskiej Bystrzycy (Słowacja) otwarta została wystawa pt. „40-lecie Komunistycznej Partii Polski”.

„WARSZAWA” — NOWY LUKSUSOWY HOTEL MOSKIEWSKI

Nazwę „Warszawa” otrzymał nowoczesny, osmiopiętrowy hotel moskiewski, zbudowany na Placu Okrętowym w pobliżu stacji metra „Kałużska”. Hotel ma blisko 400 komfortowo urządzonej pokoi.

FESTIWAL FILMÓW W OBERHAUSEN

W festiwalu filmów w Oberhausen bierze udział około 30 krajów, w tym: ZSRR, USA, W. Brytania, Francja, Indie, Polska, Czechosłowacja i ZRA.

FILM O PAULU ROBESONIE

W lutym bieżącego roku, centralne studio filmów dokumentalnych w Moskwie zakończy nakręcanie filmu, poświęconego Paulowi Robesonowi.

Opozycja domaga się od rządu USA prowadzenia nowej polityki zagranicznej

WASZYNGTON (PAP)

Komitet doradczy partii demokratycznej ogłosił, że obecna polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych nie przynosi żadnych poważniejszych rezultatów, gdyż „wiele państw obawia się, iż jej ce-

lem jest zbudowanie imperium amerykańskiego”.

W 22-stronicowej broszurze komitet domaga się od administracji republikańskiej przystąpienia i stosowania w polityce zagranicznej oraz gospodarce „nowych śmiałych metod”, które pozwoliłyby Stanom utrzymać harmonię w zachodnim sojuszu politycznym i woj-skowym oraz przeciwstawić się skutecznie radzieckiej ofensywie ekonomicznej.

Wychodząc z tych założeń komitet, 30-osobowy organ partii demokratycznej działający pod przewodnictwem byłego sekretarza stanu, Deana Achesona, zarzuca administracji republikańskiej, iż po objęciu władzy w roku 1953 zaczęła prowadzić niefortunna politykę zagraniczną, uwzględniającą prawie wyłącznie interesy Stanów Zjednoczonych, co kolei skłoniło inne państwa Zachodu do zajęcia się ponad miarę własnymi, ograniczonymi interesami. „Jeśli republikańskie nie zmienia swej polityki w tej dziedzinie — dodają autorzy broszury — doczekamy się katastrofy”.

Labourzyści brytyjscy za zjednoczeniem Niemiec

LONDYN (PAP)

Grupa 40 posłów labourystowskich opracowała projekt przewidujący przyjęcie Zjednoczonych Niemiec do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Projekt złożony w parlamencie wzywa do uznania przez W. Brytanię Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz utworzenia konfederacji obu państw niemieckich, z którą można by prowadzić negocjacje w sprawie traktatu pokojowego. Po zawarciu traktatu konfederacji niemieckiej została by przyłączona do ONZ, bez prawa nawiązania do jakichkolwiek ugrupowań wojskowych zgodnie z zasadami polityki „disengagement”.

Opinia prof. dr. A. Klafkowskiego na procesie E. Kocha

(Dokończenie ze str. 1)

stąpienie zarówno do Porozumienia jak i Kartę w 1945 roku.

Konkluzja? Wspomniane akty określały jednoznacznie treść zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości, sankcje za te zbrodnie są sprzeczowane, nie wyłączając najwyższej kary, wszystkie akty mają moc prawną we wszystkich państwach, a praktyka po obu ostatecznych wojnach potwierdza wniosek co do zagrożenia zbrodni wojennych najwyższymi karami.

II rozdział opinii, to problematyka Konwencji Haskiej. Nie zawiera ona postanowień o charakterze proceduralnym. Jednakże w tym zakresie posiadamy określone interpretacje odpowiedzialności choćby w Traktacie Wersalskim, który mówi nie tylko o odpowiedzialności za zbrodnie wojenne, ale również określa ją w skali prawa wewnętrznego państwa poszkodowanego.

Na pytanie — kto jest zagrożony sankcjami za łamanie przepisów Konwencji Haskiej? — stwierdził biegły — podkreślam, że postanowienia tego aktu obowiązują nie w stosunku do abstrakcyjnego pojęcia narodu niemieckiego, lecz wobec Niemców, którzy wykonują funkcje urzędowe na okupowanych terytoriach. Jeśli chodzi o podstawę terytorialną odpowiedzialności Ericha Kocha, to jest on odpowiedzialny za zbrodnie popełnione podczas okupacji następujących ziem polskich: od 1939 roku do końca wojny — okręg Północny, Cieszanowa, Suwałki, od 1941 roku do końca wojny — Białystok wraz z okragiem i Grodno wraz z okragiem.

Rozważając kwestię podstawy czasowej odpowiedzialności Kocha

jestem przekonany — powiedział prof. dr. Klafkowski — że ponosi on odpowiedzialność za cały okres, w którym pełnił funkcje gaultera. Rzesza Niemiecka, która ratyfikowała Konwencję Haską, była obowiązana do jej wykonania.

Z kolei biegły przeszedł do omówienia działu Konwencji pt. „O władzy wojennej na terytorium państwa nieprzyjacielskiego” — przedstawił treść zawartych tam artykułów, dokonując ich interpretacji.

I tak stwierdził, że okupant łamał przepis art. 42 Konwencji Haskiej, anektując w różnej formie terytorium polskie. W państwach Europy Wschodniej kierownicy okupowanych terenów (między innymi Koch) kształtowali specyficzną, niemiecką technikę okupacji. Okręg ciechanowski i białostocki kierowane były przez oskarżonego, wbrew art. 42 KH, w charakterze zarządu cywilnego, poddanego suwerenności Rzeszy. Art. 43 KH mówi, że okupacja zachowuje suwerenność państwa okupowanego łącznie z jego porządkiem prawnym. Wbrew temu okupant nie przestrzegał praw obowiązujących w Polsce i wprowadził własny system prawny obliczony na wyłączenie narodu polskiego. Ustanowione przez Kocha policyjne sądy doraźne, które nie zachowywały nawet pozorów procedury sądowniej, według Kartę Międzynarodowego Trybunału Wojskowego należy uznać za zbrodnie przeciwko ludzkości.

Okupant łamał ponadto inne przepisy — art. 44 KH (przymuszanie ludności cywilnej do współpracy z okupantem), art. 45 (przymus przysięgania na wierność), art. 47 (rabunek) i art. 48 — 53 oraz 55 i 56 KH. Uznają one za zbrodnie konfiskaty mienia na okupowanym terenie, bezprawne kontrybucje i rekwiizycje, nakładanie kar zbiorowych, niszczenie pomników i zabytków religijnych i historycznych etc.

Na terenach podległych Kochowi powszechnie łamano także przepis art. 46 KH, stosując politykę eksterminacji gospodarczej, masowe aresztowania, przesiedlanie ludności żydowskiej.

Mogę stwierdzić — powiedział w III rozdziale opinii biegły — że zakres odpowiedzialności Kocha za łamanie Konwencji Haskiej jest dwójaki.

1. Indywidualna odpowiedzialność za zbrodnie, które zostaną udowodnione w toku tego procesu. Nie ulega przecieł wątpliwości, że Koch znał postanowienia tej Konwencji (naradzał się na ten temat z prawnikami). A gdyby nawet nie znał, to postanowienia KH w dziale III nie wymagają specjalnego uświadomienia ani też porady specjalistów.

2. Odpowiedzialność za zbrodnie, wynikające z wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego Wyrok tego Trybunału uznający NSDAP za organizację przestępczą, obejmuje wszystkich gaulterów. Karta MTW stwierdza ponadto, że stanowisko urzędowe oskarżonych nie zwalnia od odpowiedzialności ani nie stanowi podstawy do złagodzenia kary. Okoliczność, iż oskarżony działał z rozkazu rządu, nie zwalnia od odpowiedzialności, lecz może spowodować złagodzenie kary.

W odpowiedzi na pytanie — na jakiej podstawie prawnej przestępstwa wojenne odpowiada przed sądem państwowym, a nie międzynarodowym — mogę powołać się na stwierdzenie prof. dr. Klafkowskiego — na Deklarację Moskiewską i Porozumienie rządów czterech mocarstw. Oba te akty uznają zasadę odpowiedzialności terytorialnej za zbrodnie wojenne.

(M. L.)



Przewodn. delegacji Rumuńskiej Partii Robotniczej — Gheorghiu Dej i przewodniczący delegacji Wietnamskiej Partii Pracy — Ho Chi Minh w Wielkim Pałacu Kremleskim. Fot. CAF

ku reorganizacji systemu zarządzania przemysłem i budownictwem, w kierunku umocnienia ustroju kołchozowego, rozszerzenia uprawnień organów republikańskich i terenowych przyczyniły się do osiągnięcia wspaniałych sukcesów gospodarczych, do zwiększenia aktywności całego narodu radzieckiego. Sukcesy te zawdzięcza naród swej partii, która niezłomnie kroczy drogą wytkniętą przez Lenina. Jednocześnie antypartyjna grupa Malenkowa, Kaganowicza, Molotowa, Bulganina, Szepilowa — kontynuował Pierwuchin — wkroczyła na drogę walki frakcyjnej, usiłując przeszkodzić realizacji uchwał XX Zjazdu.

W dalszym ciągu przemówienie nia Pierwuchin stwierdza, iż nie zdołał w porę zorientować się w antypartyjnych zamiarach tej grupy, nie zajął wobec

Dulles odleciał do Europy

Obrady grupy roboczej państw zachodnich

WASZYNGTON (PAP)

We wtorek Sekretarz Stanu — Dulles odleciał do Europy, aby złożyć biskawicze wizyty w Londynie, Paryżu i Bonn. W środę zbiera się w stolicy USA grupa robocza składająca się z przedstawicieli USA, W. Brytanii, Francji i NRF, aby opracować odpowiedź państw zachodnich na notę radziecką z 19 stycznia br.

Jeśli chodzi o zadania grupy roboczej, to ma ona przede wszystkim opracować odpowiedź Zachodu na propozycję radzieckie w sprawie Niemiec zawarte w nocy z 10 stycznia br. Przypuszcza się, że obrady grupy potrwać tygodnie lub dwa. Przypada ona do owocnych narad — jak sądzi się w kołach politycznych Waszyngtonu — dopiero po zakończeniu rozmów Dullesa z Macmillanem, de Gaullem i Adenauerm, kiedy wyjaśnione zostaną stanowiska poszczególnych rządów zachodnioeuropejskich.

KC w kwestii konieczności zagospodarowania odłogów i ugorów, podobnie jak w kwestii stosunków z Jugosławią. Mówca złożył zapewnienie, że wraz z całą partią i na rodem radzieckim wierzy niezłomnie, iż wszystkie posunięcia realizowane w ostatnich latach przez Komitet Centralny są absolutnie słuszne. Podziękował on Komitetowi Centralnemu za danie mu możności odkupienia winy i zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby nie zawieść okazanego mu zaufania. — Oświadczam — powiedział Pierwuchin — że zawsze będę stał na straży spraw partii, będę walczył o wcielenie w życie jej linii generalnej, będę walczył o pokój, o komunizm.

Pierwuchin powiedział następnie, że pracując obecnie na stanowisku ambasadora w NRD przekonał się, jak wielką szkodę wyrządziła partii grupa antypartyjna, podważając wysiłki partii w dziedzinie polityki międzynarodowej i zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Mówca pościelił też wiele uwagi polityce Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej.

Po krótkiej przerwie głos za brał członek Prezydium KC KPZR — Otto Kuusinen.

Nasz Zjazd — powiedział on — przyjmuje taki program budownictwa komunistycznego, który mobilizuje do gigantycznych czynów cały naród radziecki. Plan siedmioletni, nad którym dyskutujemy, i plan perspektywiczny mają do spełnienia historyczne zadanie — odnieść całkowicie zwycięstwo gospodarcze nad kapitalistycznym systemem produkcji. W związku z tym Kuusinen poruszył sprawę gospodarczych trudności kapitalizmu w jego rywalizacji ze Związkiem Radzieckim.

Nasze sukcesy pomogą zdjąć z oczu niektórych socjalistów bielmo antykomunizmu. Jesteśmy przekonani, że znajdziemy z nimi wspólny język. Jednakże tylko z uczciwymi socjalistami, a nie z takimi jak Spaak, który przeszedł na stronę imperializmu — powiedział Kuusinen.

Unia Pół. Afrykańska będzie niepodległą republiką

Rząd Unii Południowo-Afrykańskiej postanowił nie zapraszać królowej Elżbiety na uroczystości 50-lecia Unii Południowo-Afrykańskiej w 1960 r. Te nieoczekiwane w kołach angielskich decyzje, zapowiedział premier Verwoerd. Premier południowo-afrykański oświadczył w parlamencie w Kapstadzie, że jego kraj wkrótce przekształci się w republikę. Nastąpi to w drodze referendum powszechnego, gdy nadejdzie ku temu odpowiednia chwila.

(Th)

15 grudnia 1859 roku urodził się w Białymstoku polski lekarz, dr Ludwik L. Zamenhof, autor języka międzynarodowego esperanto. Dla uczczenia 100 rocznicy urodzin tego wielkiego naukowca, który dał ludzkości klucz do rozwiązania problemu wspólnego języka, rok 1959 został ogłoszony „Rokiem Zamenhafa”. Uroczyste obchody odbędą się pod auspicjami Międzynarodowego Honorowego Patronatu, utworzonego ze 115 wybitnych osobistości z 28 krajów. Kulminacyjny punkt uroczystości odbędzie się w czasie 44 Światowego Kongresu Esperantystów, w sierpniu br. w Warszawie. W skład Międzynarodowego Honorowego Patronatu „Roku Zamenhafa” wchodzi wybitni przedstawiciele świata kulturalnego, naukowego, artystycznego i publicznego życia z wszystkich pięciu kontynentów, co świadczy o wybitnie międzynarodowym i uniwersalnym charakterze „Roku Zamenhafa”.

Węgiel lubi pływać

Naukowcy Głównego Instytutu Górnictwa opracowują obecnie ciekawą i tanią metodę oczyszczania węgla z kamienia. Jak wiadomo proces oczyszczania odbywa się w wielkich — wyposażonych w duże ilości maszyn zakładach przerobowych, których budowa jest kosztowna i trwa długo. Nowa metoda wymaga dużo mniej nakładów i daje większą pewność dokładnego oczyszczenia, zaś oparta jest na bardzo prostej zasadzie fizycznej.

Węgiel zanurza się po prostu w cieczy o tak dobranym ciężarze właściwym, że kamień — jako cięższy — opada na dół a węgiel wypływa na powierzchnię. (PAP)

TEATR ZABAWA W PSYCHOANALIZĘ*)

Polska dramaturgia współczesna nie interesuje się zupełnie rozwiązaną popularnością aktualnej problematyki naukowej i zachęca teatry do bawienia nas naukowymi aktualnościami z myślenia. Tak więc zamiast komedii o zniknięciu kosmicznych musimów oglądać „Freuda teorię snów” Antoniego Cwojdzńskiego, czego nie warto zresztą żałować, bo od czasu ponurego, farsowego — „Kosmiczno” — erotycznego widowiska w Teatrze w Poznaniu, rakiety stały się rekwiizytem bardzo przyjeżdżającym.

Wystawiona ostatnio w poznańskim Teatrze Nowym „Freuda teoria snów” pochodzi z dwudziestolecia międzywojennego, z czasów bardzo zdawałoby się odległych, kiedy to nawet u nas trafiały się komedie popularizujące najnowsze osiągnięcia naukowe i nie należały wcale do teatralnych niewypałów. „Teoria Einsteina” i „Freuda teoria snów” Antoniego Cwojdzńskiego, komedie napisane wcale zrezygnując z dowcipnie eksplodowały w swoim czasie z wystarczającym hukiem i trudno mieć do nich pretensje, że wyzerpały trochę pod tym względem swoje możliwości.

Wystawiając „Freuda teorię snów” uczynił Teatr Nowy wybór nie najgorszy. Wybierać zresztą nie bardzo miał, w czym, bo sztuk tego typu nie było zbyt wiele. Nie można przecież do nich zaliczyć nawet pokrewnych nieco tematycznie komedii Brunona Winawera, pisarza o takim samym naukowym przygotowaniu (oba byli docentami fizyki), i o podobnych popularnych zacytowaniach, wypowiedziach, wypowiedziach, wypowiedziach — jak w Winawerze nie w komediach, lecz w felietonach „Z bocznej anteny”.

„Freuda teoria snów” Antoniego Cwojdzńskiego jest zabawą w psychoanalizę, której oddają się bardzo niechętni bohaterowie komedii (On, Ona i telefon) oraz obydwie od nich lżejsza publiczność. Bo zabawa w psychoanalizę, jak wszystkie zabawy podług prawa mody. Nie znaczy to wcale, że psychoanaliza freudowska zupełnie się już przeżyła. Przestała jedynie być najmłodszą metodą w psychoterapii i przeniosła się raczej w dziedzinę literatury pięknej i sztuki, a ślad jej widać m. in. w „Ulyssesie” J. Joyce’a i w malarstwie surrealistycznym.

Psychoanaliza freudowska nie jest już jednak tym, czym była wtedy kiedy powstała „Freuda teoria snów”: tematem codziennych rozmów. Publiczność dżelniejsza bawi się raczej tylko przypisaniami bohaterów, którzy analizując się wzajemnie doanalizowali się miłości. Z psychoanalizy wypływają jedynie dwuznaczności z symboliki erotycznej snu i w ogóle traktuje teorię Freuda jak sen-

*) Teatr Nowy w Poznaniu: „Freuda teoria snów”, komedia w 3 aktach Antoniego Cwojdzńskiego. Reżyseria: Stefan Orzechowski. Scenografia: Bogna Lisowska. Kierownik literacki: Stanisław Hebanowski.

O „zdrowotność” naszej kieszeni

Informowany przez Czytelników „Głos” zamieścił w ostatnich miesiącach — być może nieco przydługi — cykl artykułów o różnych drogach rentowności przedsiębiorstw, mechanice zatwierdzania i ukrytych podwyżkach cen na niektóre towary poznańskie drobnej wytwórczości. Artykuły te wywołały w niektórych kręgach wiele dyskusji i nie zawsze przychylnie dla autora komentarze, szczególnie ze strony doświadczonej niezasadnym windowaniem cen w górę. Jeśli jednak artykuły te choćby w minimalnym procencie przyczyniły się do rozwoju weryfikacji cen w dół, to już możemy być zadowoleni. A zjawisko takie obserwujemy.

Chciałbym jeszcze rozszerzyć niektóre omawiane już sprawy, inne wyjaśnić lub szczególnie podkreślić.

Patrząc z perspektywy czasu np. uważam, że zbyt pochopnie podkreśliłem w dniu 4. XI. 1958 r. w tytule „Weryfikacja cen jest w przysięganiu”, aczkolwiek wiele ówczesnych danych o takiego twierdzenia upoważniało. Okaże się, że od wniosku do realizacji — daleka droga. Śmieję się sobie poczynając województwa: katowickie, gdańskie, o czym szeroko informuje „Trybuna Ludu”.

Na przykład 12. I. br. „Trybuna Ludu” zamieściła eksponowany artykuł pt. „Milionowe

sumy pozostaną w kieszeni konsumentów”, w którym opisywał środki podjęte przez Prez. WRN i KW PZPR w Gdańsku dla ukroczenia zjawiska fałszowania kalkulacji i zawyżania cen na niektóre wyroby miejscowych wytwórców. Dowiadujemy się z niego, że postanowiono tam m. in. przeprowadzić planową weryfikację cen na artykuły wycenione w latach 1953—57 i już się to robi. W wyniku zweryfikowania cen ustalonych w 1957 r. na 192 artykuły, w kieszeni konsumentów pozostanie 16 milionów złotych. A przecież to dopiero początek. Z naszego podwórka, takich konkretnych cyfr opublikować, niestety, jeszcze nie możemy. Nie wątpię wcale że wkrótce będzie to jednak możliwe.

Nie sugerowałem nigdy, że główną winę za zjawiska ukrytych podwyżek cen ponosi nasza WKC. Twierdzenie takie byłoby oczywistym nonsensem. Rynek ma swoje prawa i 12-osobowym aparatem WKC go nie opamięta. Podczas głodu to warowego i 1000 kontrolerów nie pomoże. Teraz, gdy nastąpiła względna stabilizacja rynku tylko daleko idąca tolerancja może sprzyjać próbom windowania cen w górę. A że tak jest wskazał na naradzie dyrektorów z-ca kier. wydz. ekonomicznego KW do spraw handlu — tow. Małeck. Np. stwierdził on:

„ponad 80 proc. kalkulacji przedstawionych Wojewódzkiej Komisji Cen jest zawyżonych w granicach do 50, a nawet więcej procent. Dotyczy to głównie rzemiosła i spółdzielczości pracy, chociaż i przedsiębiorstwa przemysłu tere-nowego nie zawsze kalkulują rzetelnie.”

Czy dyrektorom i kierownikom kalkulującym na wyrost nie cierpię skórą, gdy sobie uświadamiają na jakie konsekwencje prawne się narażają? Ustawodawca przewidział za taką wypaczoną rentownością konkretne sankcje karne, które dotychczas co prawda nie były stosowane.

Z tego referatu wynika, że np.

„PSS Jarocin produkowała kiel basę suchą o zawartości wody 50 proc. przy normie 25—35 proc. PSS Zbąszyń kielbasę myśliwską o zawartości tłuszczu 54,4 proc. przy normie 32—42 proc. W masarniach podległych WZGS na 166 prób pobranych przez PIH zakwestionowano 82 z czego 36 z nadmiarem wody, 45 — z nadmiarem tłuszczu i 1 — na skutek zepsucia się wyrobów” itd. W masarniach ZSS na 216 prób, zakwestionowano 80, w masarniach prywatnych na 60—50, w Zakładach Mięsnych w Poznaniu na 2964 prób zakwestionowano 605.

Czy przytoczone fakty można tłumaczyć trudnością surowcowymi? — Na pewno nie. A zatem jak działają odpowiedzialni ludzie z MMH, ZSS, PZGS, by ukroczyć te nieprawidłowości. Co kryje się za rentownością masarni: wydajność pracy, gospodarność, nieuczciwa „rentowność” bijąca po kieszeni społeczeństwa? — stwierdził prelegent na naradzie.

Przytoczone przykłady z masarskiej podwórki nie są nieestetycznym wyjątkiem. Na naradzie wymieniono długą listę innych. Postawione: „co robią odpowiedzialni ludzie” nie tylko dla swojej załogi, warsztatu, ale dla ogółu obywateli — jest więc bardzo istotne. Spychanie wszystkiego na WKC i inne organy kontrolne nie rozgrzeszy niedopatrzeń i egoistycznej polityki cen. Tu trzeba zgodnego współdziałania wszystkich ludzi dobrej woli, dbających o godziwą rentowność w połączeniu ze wzrostem nie tylko własnej stopy życiowej a szerszego ogółu, po partych potęgą prawa i... wspieranych nieco radykalniejszymi środkami władz nadrzędnych.

Do tego celu można zdążyć, gdy również działacze rad narodowych i aparatu gospodar-czego pozbędą się swoistego „rozdwojenia jaźni”. Bardzo często spotyka się bowiem zdanie, że ukroczenie przekraczającego przyzwyczajenie zysku przedsiębiorstw — zachwieje budżetami rad narodowych. To „rozdwojenie jaźni” sprzyja siłą rzeczy pobażliwemu stosunkowi do fałszywych zawyżonych kalkulacji i cen w ogóle. Stosowanie dwóch miarek jest bardzo krępujące i powoduje często nieprzyjemne sytuacje! Postawmy sobie jeszcze jedno

pytanie: Od jakiej wartości wpłaca „podatek” do budżetu rady, np. Chodzieskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Szamocinie, produkujące sedesy zamiast z przyjętego w kalkulacji drewna bukowego — z olchy o wiele tańszej i gorszej? Jasne, że od bukowego! I to, że przedsiębiorstwo dając gorszy surowiec, uzyskało kosztem klientów 322 tys. zł ponadplanowe go zysku — nie ma najmniejszego wpływu na budżet chodzieskiej rady. Takiego zysku rada na pewno nie planowała i nie chciała.

Poza tym łatwość i bezkarność z jaką przedsiębiorstwa mogą zdobywać wysoki ponad planowy zysk kosztem nabywców, staje się jednocześnie potężnym antybodyem do podejmowania trudnych i żmudnych przedsięwzięć organizacyjnych wewnątrz zakładu. No bo niby po co bić się o rentowność drogą obniżki kosztów własnych, kiedy można tak łatwo...

A przedsiębiorstwa spółdzielcze?

Te, które zdobywają swą rentowność większą wydajnością pracy, gospodarnością, obniżką kosztów produkcji itd. a nie windowaniem cen w oparciu o fikcyjną kalkulację, uchodzą w mniemaniu cwaniaków za nieudolne, nie dbające o dochód członków. Zarządom prowadzącym uczciwą politykę dochodowości stawia się jako wzór działalności „sukcesy” finansowe kombinatorów. Wynika z tego, że uczciwość nie popłaca. Bakcył kombinacji za rażą środowiska zdrowe, gdyż nie jest zwalczany co prawda bolesnym, „zastrzykiem” norm prawnych.

„Zdrowotność” rentowności i kalkulacji cen nie jest obojętna szerokiemu ogółowi społeczeństwa, które nie może się pogodzić z pogłębiającymi się w ten sposób „suchotami kieszeniowymi”.

Piotr CHOJNACKI

100 % frekwencji

Miejscowości położone na zachodnim wybrzeżu, poza jednym Szczecinem nie posiadają połączeń lotniczych z Polską centralną. Jednakże Szczecin położony w odległości 70—120 km od wybrzeża spełnia rolę jakby stacji przeładunkowej, skąd turyści po przebyciu drogą lotniczą, muszą jeszcze kilka godzin dojechać koleją lub autobusem do miejscowości nadmorskich.

Przy omawianiu zagadnień komunikacyjnych w związku z sezonem letnim 1959 roku, wysunięto jako sprawę pilną, potrzebę uruchomienia połączenia lotniczego pomiędzy Warszawą, Łodzią, Wrocławiem i Poznaniem a zachodnim wybrzeżem. Wsuwa się możliwość połączeń lotniczych ze Swinoujściem lub z Dziwnowem, skąd już autobusy rozwoziłyby gości do okolicznych kąpielisk. Należy zaznaczyć, iż linia taka w sezonie miałaby zapewnioną 100-procentową frekwencję.

Tragiczny rejs



Dwiski statek „Hans Hedtoft”, który zaginął na północnym Atlantyku po zderzeniu z górą lodową.

Fot. — CAF



CAF — fot. Miedza

Ile zarabiają adwokaci?

Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”

Najpierw przypomnienie: ustawa zmieniająca częściowo przepisy z lat 1949 i 1956 o podatku od wynagrodzeń — dotyczy następujących kategorii podatników: członków spółdzielni pracy, niezamężnych kobiet powyżej 25 lat, niektórych grup podatników nie pozostających w stosunku pracy, a także honorariów przekazywanych za granicę w walucie obcej, wynagrodzeń od trzecich i dalszych podatników oraz tych, którzy dotychczas płacili podatek uzupełniający.

Członkowie spółdzielni pracy — płacili dotychczas podwójny podatek: od normalnych poborów oraz od pieniędzy wypłacanych im z czystej nadwyżki bilansowej spółdzielni. Obecnie, w myśl nowej ustawy — płacić będą podatek od obu tych źródeł dochodów łącznie.

Również na życzenie spółdzielców wprowadzono do ustawy przepis upoważniający ministra finansów do zwolnienia od podatku od wynagrodzeń członków spółdzielczych punktów usługowych. Zwolnieni płaciliby podatek w formie ryczału.

Pocieszone zostały stawki podatkowe dla niektórych kategorii zarobków przekraczających sumę 5 tys. złotych miesięcznie. Dotyczy to adwokatów — członków zespołów adwokackich, osób zbierających zamówienia, osób trudniących się sprzedażą losów loterii i gier liczbowych.

Podwyższenie stawek podatku od wynagrodzeń będzie pewnym problemem (z którym zapewne dadzą sobie radę) dla jednostek. Jeśli chodzi np. o adwokatów, nie wszędzie prowadzi im się tak dobrze, jak niektórzy sądzą. Np. w drugim kwartale ub. roku średni dochód miesięczny uzyskany z praktyki w zespołach adwokackich wynosił w województwie poznańskim 1.828 złotych, w woj. białostockim analogiczne dochody — jak wynika z danych Naczelnej Rady Adwokatów — wynosiły przeciętnie 5.649 złotych miesięcznie. Tak więc dla Poznańskich — problemu w skali społecznej nie będzie.

Ustawa wprowadza ponadto zasadę podwyżki podatku przy wynagrodzeniach pochodzących z kilku miejsc pracy. Wy-nagrodzenia od trzeciego i dal-

szych podatników podlegać będą 100 proc. wyższe podatkowej jeżeli przekroczy 770 złotych miesięcznie, 177 zł tygodniowo lub 31 zł dziennie. Dotyczy granicy obowiązującej będzie zamiast obecnej pięcioprocentowej — nowa — 7-procentowa stopa podatku od wynagrodzeń.

Zasada ta, przyjęta w ustawie — zbiega się ze słuszną tendencją zapewnienia wydajniejszej pracy w podstawowym miejscu zatrudnienia, a nie rozpraszania się na kilku zasadach, prowadzącego w konsekwencji do ogólnego obniżenia efektywności pracy.

Zmiany, jakie wprowadza ustawa — dotyczą wynagrodzeń wypłacanych po 1 marca bieżącego roku.

Wreszcie — niezamężne kobiety, którym zegary wydzwo-niły już pierwsze ćwierćwiecze życia pozbili się upokarzającego trochę podatku, który niewiadomo dlaczego w tym wieku nazwany został staropanińskim. Państwo, likwidując tę zmorę wrażliwych na ogół kobiet traci na tym interesie 25 milionów złotych rocznie, zyskuje za to uznanie młodych, młodszych i całkiem młodych pań, a to jak wiadomo — droższe jest od złota.

Karol RZEMIENIECKI

Odebrano przemysłnikom : 25 tys. dolarów - biżuterię wartości ćwierć mln. złotych

Przemysłnictwo coraz mniej płaca. Świadczy o tym m. in. spadek przestępstw celnych w portach — w Gdańsku i Gdyni. W roku ubiegłym celnicy ujawnili tu 1092 tego rodzaju większe wykroczenia. Najwięcej przestępstw wykryli pracownicy urzędu celnego w Gdyni, zatrzymując różne towary na sumę przeszło 2 milionów złotych. Były to przede wszystkim zegarki, chustki nylonowe, pończochy nylonowe, żyłteki, aparaty fotograficzne. Przemysłnikami byli przeważnie marynarze, ze statków polskich i obcych. Ponadto zatrzymano 94 pasażerów z nieoclonym, przemycanym towarem.

Poza skonfiskowaniem towarów nałożono na „przestępców celnych” grzywny w wysokości blisko 1,5 miliona zł. Tak więc przemysłnicy nie tylko stracili towary, ale zapłacić musieli wysokie kary.

Znacznie mniej niż w latach ubiegłych wykryto przemytu w pączkach z zagranicy. W 1958 r. wartość odebranego przemytu wyniosła 273 tys. zł, podczas gdy np. w r. 1954 dochodziła ona do 1.800 tys. zł.

Poważnie natomiast wzrasta — i to z roku na rok — liczba przestępstw dewizowych. Przodują w nich marynarze statków obcych, którzy w roku ubiegłym chcieli wywieźć przeszło 25 tys. dolarów, nie licząc kilku tysięcy funtów koron i innej waluty. Również częstym przedmiotem przemytu była biżuteria. Zatrzymano jej na sumę ćwierć miliona zł. (PAP)

U GIG-a i Barbary

Na rynku w Katowicach spytałem przechodnia:

— Proszę pana, jak się stąd dostać do Głównego Instytutu Górniczego?

— Do GIG-a? — odpowiedział. — Każdym tramwajem o numerze zakończonym trzynastką. 13, 113, 213. Z tego przystanku.

A więc w Katowicach mówi się: do GIG-a, o GIG-u, z GIG-iem itp. Podejrzewam, że drogę do GIG-a mógłby wskazać co drugi katowiczanie, a już każdy chyba coś o nim słyszał.

Że to normalne? Owszem. Bo przecież Katowice są stolicą polskiego górnictwa i znakomita większość Ślązaków jest blisko z węglem związana. No, a GIG zajmuje się węglem.

Gdybyśmy jednak spróbowali poszukać poza Śląskiem (np. w Wielkopolsce) ludzi, którzy coś wiedzą o GIG-u, obawiam się, że takich byłoby niewielu.

A czy to normalne? Wbrew pozorom, nie. Poznańskie łączy z górnictwem wiele, a już szczególnie dwie sprawy: primo — **OD NAS** wyjeżdża do pracy w kopalniach sporo ludzi (i, jak mnie osobiście zapewnił wiceminister Mitrega, są oni wysoko cenieni), secundo — **U NAS** powstało i rozwija się dalej wielkie zagłębie węgla brunatnego w rejonie Konin—Turek. Stajemy się więc sami w poważnej mierze, choć zgoła nieoczekiwanie, rejonem górnictwem.

Ale nawet pomijając te związki, sprawy górnictwa powinni znać wszyscy obywatele PRL. Na węglu opiera się dotąd nasz handel zagraniczny, nasza gospodarka, nasz rozwój. Na węglu stoi Polska.

Dlatego nie można znaleźć słów uznania dla kierownictwa Min. Górnictwa i Energetyki (z siedzibą w Katowicach!) które zorganizowało dla dziennikarzy z całej Polski konferencję prasową połączoną ze zwiedzeniem GIG-u i jego kopalni doświadczalnej „Barbara”. Najlepszy to sposób, by za jednym zamachem dać się poznać w całym kraju. Nie był to zresztą jedyny dowód wysokiego docenienia roli prasy przez wspomniane ministerstwo oraz wychodzenia jej na przeciw z aktualnymi problemami.

Wracajmy jednak do rzeczy. GIG jest podzielony na kilka zasadniczych pionów: górnictwo, energo-maszynowy, przeróbki mechanicznej i petrografii węgla, chemii węgla, badań fizyko-chemicznych, zgazowania podziemnego oraz bezpieczeństwa górnictwa. Ten ostatni mieści się we własnej kopalni doświadczalnej GIG-u. Wszystkie te pionowe albo inaczej mówiąc zakłady pokazano nam podczas pracy. Wysłuchaliśmy także obszernych relacji o osiągnięciach i planach wszystkich pionów. Nie czuję się na siłach aby to wszystko opowiedzieć, nawet w cyklu artykułów. A co dopiero w jednym. Ale jednak...

GIG zatrudnia 40 samodzielnych pracowników naukowych, 200 pracowników z cennym wyższym wykształceniem oraz jeszcze parę setek innych wysoko kwalifikowanych ludzi. Można by z tego utworzyć całą wyższą uczelnię zważywszy dodatkowo, że wśród pierwszej 40-tki znajduje się sporo specjalistów o sławie już nie europejskiej, lecz światowej. Słuchając ich wywodów łapałem co chwilę takie zwroty jak „polski patent”, „jeszcze ani ZSRR ani kraje demokracji ludowej tylko my”, „taką rzecz nie może się pochwalić nikt na świecie itp.

Sama kopalnia doświadczalna „Barbara” jest jedyną w swoim rodzaju. Podobne istnieje tylko w USA i NRF, a ZSRR właśnie taką buduje. Jednak żadne państwo europejskie nie może przeprowadzać próbnych wybuchów pyłu węglowego tak wielkich i tak cennych dla nauki jak robi się w „Barbarze”. Stąd doświadczenia prof. Cybulskiego z wybuchami metanu i pyłu węglowego mają nieocenione znaczenie dla górnictwa światowego. Wynika z nich niezbity wniosek, że przy obecnym poziomie wiedzy o wybuchach, przy znanych już i stosowanych urządzeniach do wykrywania i likwidowania pożarów — nie powinna się zdarzyć katastrofa. Trafiające się zaś od czasu do czasu wypadki (by wspomnieć choćby ubiegłoroczną tragedię w kopalni „Makoszowy”) są wynikiem za-

niedbań ludzi, którzy ztratili czujność.

Aby scharakteryzować, choćby najogólniej, pracę Instytutu trzeba powiedzieć na czym polega rola poszczególnych pionów. W kopalniach istnieje zjawisko ciśnienia i ruchów górotworu, któremu trzeba przeciwdziałać lub co najmniej regulować je i kierować nim w pewnych granicach w okresie użytkowania wyrobisk przez górników. Takimi badaniami zajmuje się pion górnictwa GIG. Osiągnął on duży postęp w zakresie oszczędzania stali i drewna przy obudowie chodników oraz przy usprawnianiu eksploatacji.

Mechanizacja i automatyzacja wszystkich procesów — od chodnika na dole aż do wagonu kolejowego — jest przedmiotem pracy pionu energo-maszynowego. Chodzi o zastosowanie zespołu maszyn produkujących i wzajemnie się kontrolujących bez udziału człowieka. Tak będzie wkrótce automatyzowana kopalnia „Chwałowice”.

W pionie przeróbki mechanicznej i petrografii węgla zajmują się rozsortowaniem węgla na potrzeby rynkowe, jego rozdziałem na typy według ich najlepszej przydatności. Zadaniem jest więc ciągle udoskonalanie technologii sortowania i wzbogacania węgla. Tutaj m. in. wynaleziono sposób na wyeliminowanie importowanych drogich obciążników do wytwarzania wraz z wodą tzw. „ciężkiej cieczy” (służy ona do oddzielania węgla od kamienia, a następnie do rozdziałania różnych gatunków węgla).

Wreszcie pion chemii węgla zajmuje się efektywnym użyciem węgla w chemicznej przeróbce, a pion zgazowania podziemnego — tym jak zamienić węgiel na gaz bez urobku i w stanie gazowym wydobywać go na powierzchnię.

Dla nas w Wielkopolsce interesujące jest, że GIG zajmuje się również badaniami złóż węgla brunatnego, sposobami ich eksploatacji oraz sprawami bezpieczeństwa w kopalniach odkrywkowych. W przyszłości — jak mnie poinformowano — ma nawet powstać odrębny Instytut Węgla Brunatnego lub też specjalny zakład GIG temu poświęcony.

Jeśli chodzi o zagłębie konińsko-tureckie to dowiedziałem się, że wypełnia je węgiel nadający się szczególnie do celów energetycznych (spalania). Nie oznacza to jednak bynajmniej, iż w tym rejonie będą powstawać jedynie ogromne elektrownie, jak tego obawiają się poznańscy działacze gospodarczy. Wiceminister Mitrega zaprzeczył w tej sprawie zapewnił mnie, że przy każdej elektrowni przewidziane jest zbudowanie jakiejś przetwórczości chemicznej węgla brunatnego. Otwartą pozostaje tylko kwestia czy zainteresowane resorty (przede wszystkim chemia) zechcą z tej możliwości skorzystać. No, ale to jest także sprawą naszych „ojców województwa” by się o nasze interesy dopominali.

Warto więc do GIG-a zaglądać. Choćby się nawet miało nabawić palpitacji serca, jak się to niektórym (niżej podpisanemu także) podczas pokazowego wybuchu pyłu węglowego w „Barbarze” zdarzyło.

Mieczysław SKĄPSKI



Dom Studencki Politechniki Poznańskiej przy ul. Czarnieckiego. Przyszli inżynierowie budownictwa — studentki III roku pilnie przygotowują się do egzaminu. Ale starczy jeszcze czasu i na hula-hoop. — Po dobnio to odpreda...

Z Politechniki jedziemy do Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Trwają właśnie egzaminy z towaroznawstwa i handlu.

Ta pani już nerwowo nie wytrzymała. Ciekawość zwyciężyła!

A tu chwila skupienia. Za chwilę trzeba stanąć przed obliczem profesora

— Co może Pani powiedzieć na temat warunków magazynowania? — pyta studentkę III roku Towaroznawstwa doc. dr Aleksander Lempka. W rozmowie z nami doc. Lempka stwierdził, że poziom egzaminów jest wyższy aniżeli w ubiegłym roku.

Aby zdać egzamin u doc. dr. Wierzbickiego na piątkę trzeba być „rzadko obkuty”. Właśnie przed chwilą sztuki tej dokonał student III roku Handlu Edward Wójcik.

Z tej okazji koledzy urządzili mu owację godną rekordzisty sportowego.

Uff. jak gorąco...

Mimo, że zimą mamy pełni, wśród braci akademickiej panują prawdziwe „gorące dni”.

Na poznańskich wyższych uczelniach trwa bowiem obecnie zimowa sesja egzaminacyjna. Ponieważ wymagania profesorów są coraz wyższe, trzeba się do brze „napocić”, aby należycie przygotować się do egzaminu.

Wraz z naszym fotoreporterem Kazimierzem Przychockim wybraliśmy się również na egzamin lecz charakterze... obserwatorów.

Ale i nam po dłuższym pobycie wśród studentów udzieliła się nerwowa grzązka egzaminacyjna. Wymagania naszej „dyplomej” pracy jest niniejszy fotoreportaż.

Zdjęcia: K. Przychocki
Tekst: Mirosław Idziorek

Czy wiecie że...

...cudownym lekiem nazwało wiele dzienników zachodnich środek wynaleziony przez radziecki zespół naukowy kierowany przez Szostakowskiego z Instytutu Chemii Organicznej. Używając tego środka można wyleczyć się z najcięższych schorzeń jelit i dwunastnicy w ciągu... 15 minut.

...w ciągu ostatnich 8 lat wyjechało z Europy zachodniej do Ameryki około 850 tys. osób.

...w woj. gdańskim znajduje się wiele nie wykorzystanych, dobrze utrzymanych dworów, w których zakłady mogłyby urządzić punkty kolonijne czy ośrodki wypoczynkowe.

...w jednym z chicagowskich szpitali zainstalowano automat zwany mechaniczną pielęgniarką, który za naciśnięciem odpowiednich guzików gasi światło, podaje lekarstwo, czy też wzywa lekarza, lub inne osoby z obsługi.

...około 16.000 „Warszaw” i 3.500 „Syren” wyprodukuje m. in. w roku bieżącym Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu.

...kobiety szwedzkie bardzo sobie chwalą ostatnio tu produkowany przezroczysty płyn, który chroni podłogę przed zniszczeniem przez okres 5 lat.

...ostatnio wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych miniaturowe, bo 2,5-kilogramowe urządzenia atomowe, które wytwarzają tyle energii elektrycznej, co baterie ważące pół tony.

...szwedzki profesor B. Elku-pow wynalazł zastrzyk, który, jak wykazały pierwsze próby, odbiera chęć do palenia papierosów.

...w byłej kwaterze Hitlera w woj. rzeszowskim założono ostatnio wielkie magazyny rybne.

Złotowskie sadzeniaki zdobyły uznanie odbiorców

Powiat złotowski wysyła corocznie ponad 4 tys. ton ziemi-niaków-sadzeniaków. Część z nich, ok. tysiąca ton, przeznaczonych jest na eksport do województw: **poznańskiego**, zielonogórskiego i wrocławskiego. Ziemiaki złotowskie kupuje Francja, Anglia, Brazylia, Urugwaj i Maroko. Jak wynika z pism, które wpłynęły do Wydziału Rolnictwa Prez. PRN w Złotowie od odbiorców krajowych złotowskie sadzeniaki odpowiadają się wysoką jakością. I tak np. Pow. Zw. Kótek i Organizacji Rolniczych w Gorzowie Wlkp. dziękując powiatowi złotowskiemu za przesłane sadzenia zawiadamia, że mimo złych warunków atmosferycznych przyniosły one wydajność w granicach 200 — 300 kwintali z hektara. (ZAP)

Książki nadesłane

Dominik Magnuszewski „Zemsta panny Urszuli” i „Posiedzenie Bacciarelliego malarza” — Wydawnictwo Poznańskie z cyklu „Nowela polska”, oprawa płótno, stron 159, cena 12,— zł.

H. Rider Haggard „Kleopatra” — Wydawnictwo Poznańskie z cyklu „Przygoda — Awantura — Sensacja”, stron 394, cena 22,— zł.

Arthur Conan Doyle „Trujące pasmo” — Wydawnictwo Poznańskie z cyklu „Przygoda — Awantura — Sensacja”, stron 146, cena 8,— zł.

Andrzej Boński „Rozmówki rosyjskie” — Wyd. Wiedza Powszechna, stron 252, cena 12,— zł.

ANTONI MARCZYŃSKI



— Choć Dżimm to nie koń, spróbujmy, — mruknął Rafał Królik, spiesząc na ukos przez hall-salon w stronę gospodarza, — Proszę nie kłaść słuchawki.

Lecz Jakub albo nie dosłyszał tej rady, albo wolał z niej nie skorzystać, aby nie narazić synka na zemstę porwawcy, bowiem odłożył słuchawkę na widelki i tym samym zatarał ślad ostatniego połączenia z nieznanym numerem.

Mimo to, gdy obecni skupili się przy kanapie, na której Patrycja Curr, nie mogąc snadź omdleć, zademontowała niemożne spazmy, Rafał Królik odwróciwszy się tyłem do kanapy, szybko i dyskretnie połączył się z centralą telefoniczną.

— Osoba, która z nami rozmawiała przez telefon do tej chwili, nagle zasiała i potrzebuje na gwałt mej pomocy, — zaczął łączyć dość gładko. — Zechce pani wymienić mi co prędzej numer i adres tej nie-szczęśliwej osoby?

— Niewykonalne, — odparła telefonistka. — W naszej centralce numery abonentów łączą się i rozłączają automatycznie!

— Wiem. Ale każde połączenie wskazuje wybliski barwnych lampek. — Któżby tu miał czas i chęć zapamiętywać kolejność tylu wyblisków!

— Tytu? Rozumiem w dzień powszedni, ale w niedzielę rano? Może pani młodsze koleżanki mają lepszą pamięć i bardziej wystrzony zmysł obserwacyjny?

— 18 —

Telefonistka poszwargotała z kimś i po chwili jakaś inna dyżurna odpowiedziała Rafałowi sucho, zimno, urzędowo, że rozmowy telefoniczne podobnie jak treści listów są tajemnicą chronioną przez prawo. Ten zaś szczegół, który abonent telefoniczny rozmawiał z którym, o ile został przypadkowo zapamiętany przez telefonistki, może być wyjawiony tylko na formalne żądanie sądu, albo prokuratora okręgowego, lub policji.

— Czy pan nie zna numeru swego posterunku policji? — spytała, skończywszy dydaktyczną tyradę. — Może, dla zyskania na czasie w interesie osoby, która zasiała, mam połączyć pana z naszą policją, z jej główną komendą w Savannah?

— Z policją? Nnnie, dziękuję. Ponieważ nikogo tu dziś nie zakatrupiono na razie, pozwólmę w niedzielę odpocząć zziąanej policji...

Choć Rafał mówił to cicho i tubkę telefonu dłonią osłaniał, ostatnie słowa jego odpowiedzi zostały dosłyszane w hallu przez parę osób i wywołały gwałtowną reakcję gospodarza. Dopadłszy małego gościa, przeszył go spojrzeniem morderczym tak, iż czuły Rafał instynktownie odwrócił głowę i zmrużył oczy.

— Na cudze zwłoki patrzeć nie lubię, co dopiero na własne! — szepnął.

— Pan śmie narażać życie dziecka? — zasycał wzburzony milioner, wpijając mu palce w tę rękę, która jeszcze trzymała słuchawkę. — Ignorując moją obietnicę daną porwawcom, pan śmiał mówić przez telefon o policji?

— To nie ja, to telefonistki! Ja byłem tylko ich jakby echem.

— On mówi prawdę, kuzynie, — potwierdziła Tal-lula, zjawiając się przy nich w samą porę. — Pan Królik okazał więcej przytomności umysłu, niż ty. Gdybyś go był usłuchał i nie przerwał tamtego połączenia telefonicznego, może byłoby się dało wysłuchiwać kidnaperów i oszczędziłbyś sobie ruiny finansowej.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Urzędniczych i Biurowych w Bytomiu Górnym, ul. Dworcowa 23, tel. 121 zatrudni natychmiast stolarzy meblowych i maszynowych. Wynagrodzenie akordowe. Dla zamieszkałych zakwaterowanie w pokojach gościnnych zapewnione. K645

4 cieśli, 1 zduna od dnia 15. II. 1959 r. do prac budowlanych w terenie zatrudni Zakład Budowlano-Remontowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Dobiegniewie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie plus 18 zł delegacji. K646

Inżyniera wzgl. technika drogowego lub kolejowego z wieloletnią praktyką przy robotach torowych w terenie na stanowisko kier. działu remontów bocznic kolejowych; kierownika magazynu ze znajomością materiałów potrzebnych do remontu maszyn parowych, kotłów par. oraz różnych konstrukcji metalowych; robotnika placowego przyjmują zaraz Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe w Poznaniu, ul. Przemysłowa 39. Warunki pracy na podstawie układu pracy w budownictwie. K650

Pracownica biurowa młoda z maszynopisanem potrzebna zaraz na pół etatu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7144g.

Zakład Spółdzielczy w Poznaniu przyjmie natychmiast następujących pracowników: technologa — znajomego branży drzewnej i papierniczej, kierownika stolarni w Swarzędzu, kierownika działu papierniczego. Reflektujemy tylko na sily kwalifikowane z praktyką. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K722.

Sily akrobaticzne, baletowe, gimnastyczne, taneczne, teatralne — potrzebne. Zgłoszenia, ewentualne zdjęcia należy nadsyłać pod adresem: Kierownictwo Powiatowego Domu Kultury w Drawsku Pom. 9, Świerczewskiego 38a. K729

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kościanie poszukuje kandydata na stanowisko instruktora techniki skupu oraz referenta zbożowo-nasennego. Od kandydatów wymagane jest co najmniej średnie wykształcenie. Zgłoszenia z odpisem świadectw kierować do Działu Kadr. K730

Technika przemysłu leśnego z kilkuletnią praktyką na kierowniczym stanowisku, na stanowisko zastępcy Działu Przetarcia. Przejmiesz zaraz Tartak Przemysłu Leśnego w Pokrzywnie, pow. Śprotawa, stacja kol. Wilkocin. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Mieszkanie rodzinne zapewnione. K733

Inżyniera budowlanego do spraw inwestycyjnych przyjmie natychmiast instytucja państwowa. Wymagana praktyka, znajomość przepisów inwestycyjnych oraz uprawnienia budowlane z art. 362. Oferty wraz z życiorysem i odpisem świadectw kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K738.

2 wyoblarzy, 2 ślusarzy narzędziowych, 4 szlifiery przyjmie natychmiast RSP Metalowców, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 7. Reflektujemy jedynie na sily wysoko kwalifikowane — zarobek ca. 2.000 zł. Zgłoszenia przez Urząd Zatrudnienia. K744

Tynkarzy - murarzy, robotników budowlanych, elektryków, ślusarzy - tokarzy, ślusarzy - spawaczy, stolarzy zatrudni Politechnika Poznańska. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia osobiste: Poznań, ul. Kórnicka, Budynek Budownictwa Lądowego, pokój 43, w godz. 11-14. K739

Praca

Oborowego z obsługą do 30 krów na gospodarstwo pod Szamotulami przyjmie. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6888g.

Potrzebny swajcar i pracownik do gospodarstwa (samotni). Stachowiak, Górnego 2, stacja kol. Golesian, 3 min. od dworca. 6679g

Maszynistka poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6830g.

Oplekunke do dziecka (najchętniej samotna emerytka) przyjmie. Zgłoszenia: Rybowie, Poznań, Grunwaldzka 55, barak 16 m. 5, od godz. 17-20. 7294g

Dochodząca gospośnia potrzebna zaraz z dobrym gotowaniem do 4 osób. Zgłoszenia: Wierocław, Poznań, Mickiewicza 22 m. 10, od godz. 11-18. 7293g

Jan Dudziak
Dnia 3 lutego 1959 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, 8p.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godzinie 12 na Cmentarzu Rejonowym na Górnym.
W smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Zieliniec. 7448g

Czesław Maliński
Dnia 3 lutego 1959 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po ciężkiej chorobie, nasz ukochany, najdroższy, najtrośniejszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78, 8p.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górnym.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Ratajczaka 20, Wejherow. Środa Wlkp. 7469g

UWAGA!

Użytkownicy pojazdów mechanicznych!

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘG POZNAŃ

ZAWIADAMIA

użytkowników pojazdów mechanicznych powiatów: Ostrow Wlkp., Kalisz, Ostreżów, Kępno, Krotoszyn, Jarocin, Pleszew, że od dnia 1 grudnia 1958 roku jest czynna

TERENOWA STACJA T. O. S. NR 48 W OSTROWIE Wlkp. — ulica Roszkowska 53,

która przeprowadza przeglądy gwarancyjne, naprawy bieżące wszystkich typowych oraz importowanych samochodów i motocykli, jak i naprawy średnie samochodów marki „STAR” — w drodze wymiany zespołów. K770

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPOD. KOMUNALNEJ WIELOBRANŻOWEJ W KOSTRZYNI nad Odrą, ulica Kościuszki 11 OGŁASZA SPRZEDAŻ

CEGŁY CAŁEJ oraz UŁAMKOWEJ PEŁNEJ (rozbiórkowej)

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz spółdzielni mieszkaniowych. Warunki nabycia do omówienia n. miejscu. K777

Nauka

Pisanie na maszynie metodą bezwzrokową — dziecięciopalcową uczy Stowarzyszenie Sienografów i Maszynistek PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 6555g

Kupno

Kupię zaraz ciągnik „Urus” w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6732g.

Nity duraluminiowe Ø 2,5 do 3 mm, długości od 4 do 13 mm, drut stalowy Ø 4 mm, blachę żelazną białą grub. 0,5 mm, spiesznie kupię. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6838g.

Kupię silnik „Skoda” malolitrażowy, kompletny nowy wzgl. po remoncie. Zgłoszenia z podaniem ceny: Gawełkiewicz, Wschowa, Mickiewicza 2. 3186p

Trójwalcówkę kupię wym. wałców stalow., dług. 600 mm Ø ca 250 mm. Z. Morrison, Ostrow Wlkp., ul. Wrocławska 33, tel. 14-88. 6463g

Porzeczkę czarnej sztorby (sadzonki) kupię każdą ilość, do kilkuset tysięcy sztuk. Oferty „2038” „OmniPress”. W-wa, Nowogrodzka 39. K761

Sprzedaż

Wózki dziecięce, dla lalek oraz matracie tania i dobrze sprzedaje firma Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 5864g

Skóry, kołnierze z lisów bardzo tania sprzedam. Poznań, Gródzka 32, (Sołacz). 6310g

Kolnierze z lisów srebrnych, platynowych, niebieskich, z własnej hodowli — korzystnie sprzedam. Poznań-Podolany, Czerwona 18 (przy stacji kolejowej). 6550g

Sprzedam siatkę parkanową. Poznań-Debiec, ulica Drużynowa 20. 6669g

Hula-hoop, kółka różnokolorowe sprzedaje wytwórnia „Plastyk”. Poznań, ul. Dworkowa 14, tel. 846-41. 6978g

Parkiet suchy, debowy ca 60 m² sprzedam. Cena do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7085g.

Gospośnia do 1 osoby (z noclegiem) potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Zakład Fotograficzny, Zielona 6. 7149g

Pomoc domowa z noclegiem lub emerytkę dochoząca przyjmie zaraz. Poznań, Chwałkowskiego 27 (sklep spożywczy). 6884g

Ucznia w naukę stolarską przyjmie. Stolarnia Zygarłowski, Poznań, ul. Polna 50. 6921g

Samochód osobowy DKW 700, stan bardzo dobry sprzedam. Gliwice, Rzeźnicka 3 m. 2, tel. 14-77. 3183p

Sprzedam pięć samochodów osobowych „Kadet” i przyczepę 3 tony. Samocia, w stanie bardzo dobrym. Warsztat samochodowy, Srem, ul. Franciszkańska 1. 3184p

Męski skórzany płaszcz futrzany jugosłowiański nowy na wysoką figurę sprzedam. Cena 7.500 zł. Strzyżewice 34, koło Leszna. 3185p

Sprzedam tanie ubranie futro karakulowe, spacerówkę czeska. Poznań, tel. 655-85. 6819g

Ciągnik „Zetor” 25 T i mocarnie „Standard” wyjd. 15 g/dz. oddzielnie lub razem sprzedam. Suchobórz, Wacław, Szembórz, Grobla st. kol. Borzykowo, pow. Września. 6828g

Sprzedam tanie ubranie nowe na figurę 172 cm wzr. w pasie 100 cm, buty nardarskie (w. 42), radio „Pionier”, zegarek, kostium — inną odzież. Paski, Poznań, Dąbrowskiego 42 m. 12. 6825g

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, 6 bm., o godz. 9 w kościele parafialnym św. Marcina. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 w południe na cmentarzu górnym.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Genewa, Chicago. 7326g

OGŁOSZENIA DROBNE

Okazyjnie sprzedam motocykl „Jawa” 250 na 16. Stan idealny — 21.000 zł. Września, tel. 540. 3187p

Cegły paloną wagonowo dostarczą Cegielnia Namysłów, ul. Dubois 5. 3189p

Spiesznie sprzedam młocarnie czyszczarkę, traktor Zetor kW 25, przyczepę, snopowiązałki konną i traktorową. Bolesław Odorski, Adamów, poczta Gołina n. W., pow. Konin, stacja kol. Spławie. 3190p

Samca chorzów-fretek dużego z 1 wykot jak również 6 klatek do chorzów-fretek, maszynkę do mięsa nr 32, 20 skrzynek na produkowanie wykotników, pape bitumiczną, siatkę sprzedam okazj. Poznań, Kossaka 20 m. 7. 6904g

Sprzedam okazj. urządzenie olejarni mechanicznej. Ludwik Stanicki, Pezryny, poczta Zbąszyń, powiat Nowy Tomyśl. 6743g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olimpia z silnikiem zapasowym na chodzie. Cena 15 tys. zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6714g.

Sprzedam spacerówkę gietną w dobrym stanie. Poznań, St. Rynek 64/65 m. 6 (wejście z ulicy Kościuszki). 6754g

Sprzedam maszynę krającą z motorem oraz motocykl do maszyn do szycia. Poznań, Piekary 13b m. 3. 6759g

Sprzedam samochód „Wili” po kapitalnym remoncie. Informacje: Poznań, tel. 505-46. 6763g

Wiertarkę kowalską nożną sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 843-75. 6765g

Platformę nową na 16-ach, 2 wagi uchylnie na 15 kg, komplet maszyn rzemieślniczych „Aleksanderwerk” sprzedam. Skowronski, Poznań, Smochowice, Lemborska 48. 6768g

2000 sztuk haceli sprzedam tania. Poznań, Dąbrowskiego 9 m. 8. 6770g

Sprzedam norki standard black i kolorowe. Hodowla Norek, Poznań, Malinowa 11. 6796g

Sprzedam lisy-piesaki hodowane. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6801g.

Sprzedam konia, wóz, krowę wysokocielną, Świątek, Suchybas, 6809g

Okazyjnie sprzedam pianino marki „Quandt”. Oglądać można po godz. 15. Poznań, ul. Ostrogoża 3 m. 3. 6813g

Sprzedam tanie piękne futro karakulowe, spacerówkę czeska. Poznań, tel. 655-85. 6819g

Ciągnik „Zetor” 25 T i mocarnie „Standard” wyjd. 15 g/dz. oddzielnie lub razem sprzedam. Suchobórz, Wacław, Szembórz, Grobla st. kol. Borzykowo, pow. Września. 6828g

Sprzedam tanie ubranie nowe na figurę 172 cm wzr. w pasie 100 cm, buty nardarskie (w. 42), radio „Pionier”, zegarek, kostium — inną odzież. Paski, Poznań, Dąbrowskiego 42 m. 12. 6825g

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, 6 bm., o godz. 9 w kościele parafialnym św. Marcina. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 w południe na cmentarzu górnym.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Genewa, Chicago. 7326g

MAGAZYNY

o powierzchni użytkowej ponad 200 m² do magazynowania pierza potrzebne niezwłocznie.

Warunki: pomieszczenie suche możliwe o podłogach drewnianych.

Lokalizacja: w pobliżu Poznania względnie w obrębie województwa.

PRZEDS. PRZETWÓRSTWA PIERZARSKIEGO W SWARZĘDZU, KOŁO POZNANIA. K763

ŚREDZKIE PRZEDS. PRZEM. TERENOWEGO W ŚRODZIE, ulica Daszyńskiego 34

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zakup:

1. automatu do wyrobu pierników i herbicidów;

2. maszyny do obciążania czekolada.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w kopertach zamkniętych do dnia 15. II. 1959 r. w Średzkiej Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego, Środa, ulica Daszyńskiego 34.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 17. II. 1959 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienie od przetargu bez podania przyczyny. K731

Warsztat na Górczynie przy ul. Głogowskiej nowopowbudowany (woda i światło na sile) do wynajęcia. Poznań, Gwardii Ludowej 37 (barak), wejście z podwórza. 6783g

Mieszkanie 2-pokojowe samodzielne (Wilda) zamienię na większe. Warunki do omówienia. Poznań, skrytka 9. 6786g

Rydgosze! Pokój 35 m² duży balkon, wszelkie wygodę z kuchnią, II piętro, centrum zamieszkania na podobne lub mniejsze, parter, I piętro w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6789g.

Mieszkanie pokój z kuchnią (duże) zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6804g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o. w Szczecinie na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Jackowskiego 31 m. 2. 6810g

Lokal handlowy w śródmieściu odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6814g.

Zamienię wylączone 2 pokoje z kuchnią z przynależnościami w pierwszorzędnej dzielnicy na 3/4 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6815g.

Lokal na rzemiosło, suterenę 24 m² (śródmieście) odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6816g.

Pracująca i ucząca się poszukuje spiesznie pokój. Opłata z gór — do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6817g.

Zamienię pokój z kuchnią ze stróżostwem na większe. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6818g.

Pracująca i ucząca się poszukuje spiesznie pokój. Opłata z gór — do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6819g.

Zamienię pokój z kuchnią ze stróżostwem na większe. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6819g.

Parcela budowlana pod domki jednorodzinne w dobrym punkcie Poznania sprzedam. Zgłoszenia: Krylowicz, Poznań, Dąbrowskiego 27a, I piętro. 6189g

Okazyjnie sprzedam 3 ha w całości, wgl. po 1 ha. Informacje: Mosina, Strzelecka 14 m. 2, Czarnaśki. 6536g

Sprzedam parcelę 1.000 m², zadzwonią, w Luboniu k. Poznania lub zamienię na samochód „Wartburg” z dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6821g.

Sprzedam dom 3 pokoje z kuchnią zabudowania gospodarcze, ogród elektryfikowany, po kupnie wolne, blisko Poznania. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6844g.

50 gospodarstw dobrej jakości, blisko kolei lub miasta, spiesznie poszukuję. Dokładny opis i cenę przekaże: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 2645p

Parcelę po obniżonych cenach do zabudowy willowej przy ulicach Grunwaldzkiej, Dąbrowskiego, Winogrodzkiej oraz w Przechodzie od 30.000 zł poleca Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 6850g

Gospodarstwo 12 ha pszennej ziemi, inwentarzem, zabudowaniami maszynami, elektryką, szkołą, kościołem w miejsc. (blisko Poznania) 120.000 zł, drugie 5 ha, zabudowaniami 30.000 zł. Parcela półmorgowa pod dowolną budowę (Staroleka) 30.000 zł oraz wiele innych sprzedawam. Poznań, Czerwonej Armii 26. 6963g

Sprzedam domek z wolnym mieszkaniem, obora 20 x 6,5 z cegły, nadający się na warsztat oraz 6 ha ziemi sprzedam lub w dzierżawę. Franciszek Madajka, Zacharzew, obok Ostrowa Wlkp., ul. Krotoszyńska 18. 2968p

2 pokoje z kuchnią, samodzielne IV piętro, zamienię na podobne (niższe) lub pokój z kuchnią (ewent. łazienką). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6782g.

Pracownik reżni poszukuje spiesznie pokój. Dobrze zapłaci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6774g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami (Wilda) na większe lub 2 mieszkania samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6781g.

2 pokoje z kuchnią, samodzielne IV piętro, zamienię na podobne (niższe) lub pokój z kuchnią (ewent. łazienką). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6782g.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOR. W LUBONIU, koło Poznania

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na:

1. wykonanie remontu nadbrzeża portowego na rzece Warcie obejmujące roboty ziemne. Termin wykonania do dnia 30 sierpnia br.

2. wykonanie posadzek kwasoodpornych w pompowni Oddziału kwasu siarkowego. Termin wykonania do dnia 20. sierpnia br.

Materiał do w. w. prac dostarcza wykonawca. Wszelkich wyjaśnień w powyższych sprawach udzieli Dział Głównego Mechanika Zakładów będący również w posiadaniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej do wglądu.

Termin składania ofert w przeciągu 15 dni od dnia ogłoszenia przetargu w gazecie. Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na wykonanie remontu nadbrzeża lub posadzek”.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta, bez podania powodu. K749

PREZYDIUM MIĘSKIEJ RADY NARODOWEJ W POBIEŻDZISKACH, powiat Poznań

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

KAPIT. REMONTU 22 BUDYNKÓW MIESZK. (roboty: murarskie, dekarne, ciesielskie i stolarskie).

Zakres prac remontowych do wglądu w Referacie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Oferty należy składać pod adresem: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w terminie 14 dni od daty ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. 7238g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPRZĘTU MOTORYZ. W POZNANIU, ULICA MYLNA 26

ogłasza

I, II i III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCOHODU PÓLCIEŻ. MARKI K. D. F. (furg.).

Przetarg odbędzie się w Dyrekcji PZSM w Poznaniu, przy ul. Mylniej 26, o godz. 11 w terminie:

I przetarg dnia 11 lutego 1959 r.

II przetarg dnia 20 lutego 1959 r.

III przetarg dnia 5 marca 1959 r.

Samochód można oglądać w dniu przetargu od godziny 8-10 w Poznaniu, przy ulicy Serafiłtek 8. K790

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA TRANSP.-KOMUN. ODDZIAŁ KOMUNIKACYJNY, POZNAŃ

ulica Niedziałkowskiego 25

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCOHODU OSOB. MARKI BMW, TYP 321

w cenie wywołania 15.750.— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15. II. br., o godzinie 10 w Krajowej Spółdzielni Transp.-Kom., Poczta, Niedziałkowskiego 25.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć w kasie Krajowej Spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu 10 proc. ceny wywołania jako wadium. Oględzin samochodu można dokonać codziennie od godz. 7-15 i w dniu przetargu od 7-10. K764

Okazja! Sprzedam gospodarstwo

Ożywiona działalność Teatru Gnieźnieńskiego

Państwowy Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie wystawia obecnie 3 sztuki: „Ciotunię” Al. Fredry, „Pastorałkę” L. Schillera i „I co z takim zrobić” Romana Niewia rowicza oraz 2 baśnie dla dzieci: „Cudowny kwiat” Hele ny Bychowskiej i „Królowę śniegu” wg Andersena, w adaptacji scenicznej Kazimierza Jeżewskiej.

Po sukcesach, osiągniętych na terenie województwa poznańskiego, łódzkiego, warszawskiego, bydgoskiego i kosczańskiego zespół „Ciotuni” odwiedzi w lutym Chojnicę, Gdańsk, Wejherowo, Łębork, Gdynię, Malbork i Tucholę. W miastach tych wystawiona zostanie również baśń Heleny Bychowskiej pt. „Cudowny kwiat”.

Komedia Niewiarowicza „I co z takim zrobić” po premierze w Gnieźnie grana będzie 5 bm. w Kowanówku, 6 bm. w Obornikach i 9 w Wągrowcu.

6 lutego 1959 r. o godzinie 19.30 wystąpi w sali Państw. Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie Symfoniczna Orkiestra Objazdowa z Poznania. Udzieli weźmie wybitny skrzypek — Igor Iwanow, laureat konkursu imienia Henryka Wieniawskiego.

W programie: Sarasate — melodie cygańskie, Wieniawski — Le genda, Karłowicz — Koncert skrzypcowy, Sibelius — Valse triste, Borodin — Tańce połowieckie i Smetana — Szarka.

Dyrygent i prelegent: Jerzy Młodziejowski.

Uwaga hodowcy zwierząt futerkowych

Na podstawie zezwolenia WZGS Poznań, została zorganizowana w pionie CRS Okręgowa Spółdzielnia Hodowców Zwierząt Futerkowych i Drobnego Inwentarza (usług i zbytu) z siedzibą w Poznaniu przy ul. Kolejowej nr 5.

Okręgowa Spółdzielnia zarejestrowana sądownie w dniu 22 stycznia br., statutowo obejmuje swoją działalnością tereny woj. poznańskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i wrocławskiego.

Zarząd i Rada Nadzorcza zapraszają wszystkich hodowców zwierząt futerkowych wymienionych województw do wstępowania w szeregi członków spółdzielni.



Odpowiadamy Czytelnikom

A. Krzaczkowskiemu i W. Dobruckiemu

„Zwracam się do redakcji z zapytaniem, czy w powiecie jarocińskim obowiązuje jeszcze nadal przymusowe ubezpieczenie zwierząt gospodarskich, bo mnie się zdaje że przymusu nie ma tylko dobrowolne” — pisze ob. Apolinary Krzaczkowski.

Podobne pytanie stawia nam ob. Wiktor Dobrucki ze wsi Brody, pow. Nowy Tomyśl, do dając: „Proszę mi wyjaśnić, czy Zakład postąpił według prawa żądając zapłaty składek za nieubezpieczone przeze mnie zwierzęta i co mam dalej czynić?”

Ponieważ w związku z tym istnieje wiele innych wątpliwości i sporów odpowiadamy publicznie, aby sprawę wyjaśnić do końca.

Obowiązkowe ubezpieczenie zwierząt gospodarskich zostało wprowadzone na podstawie ustawy z dnia 28 marca 1952 r. Chodziło o ochronę gospodarstw rolnych, aby w razie wypadków padnięć zwierząt nie pozostały bez inwentarza. Obowiązkowe ubezpieczenie miało ten skutek, że poszkodowany rolnik otrzymywał z PZU zwrot wartości padłej sztuki i mógł kupić inną, dokładając trochę z własnej kieszeni.

Wątpliwości powstały dopiero po Październiku, kiedy na skutek wzrostu cen sumy odszkodowań nie pokrywały nawet jednej czwartej wartości padłych zwierząt. Wtedy rozpoczęły się na wsi dyskusje na temat celowości utrzymywania tego systemu ubezpieczeń. Zajął się tą sprawą również Sejm. W dniu 2 grudnia 1958 roku zmienił ustawę o obowiązkowym ubezpieczeniu zwierząt gospodarskich z tym, że pozostawił powiatowym radom narodowym prawo decydowania o wprowadzeniu lub nie wprowadzeniu obowiązku ubezpieczenia na swym terenie.

W dyskusji sejmowej nie podważono celowości samego systemu obowiązkowego ubezpieczenia. Przeciwnie. W uzasadnieniu do ustawy powiedziano, że „Pozostawienie radom narodowym prawa decydowania o wprowadzeniu obowiązkowego ubezpieczenia zwierząt gospodarskich od padnięć, przyczyni się niewątpliwie do lepszego dostosowania tego ubezpieczenia do potrzeb określonego terenu, do potrzeb i warunków poszczególnych powiatów”.

A zatem, jak z przepisów nowej ustawy wynika, obowiązkowe ubezpieczenie nie zostało zniesione. Obowiązuje na dalsze, chyba że powiatowa rada narodowa podejmie na sesji uchwałę znoszącą obowiązek czyli jak mówicie przymus ubezpieczeniowy. W woj. poznańskim tylko pow. rada w Ostrowie podjęła taką uchwałę. W tym powiecie więc istnieje dobrowolne ubezpieczenie zwierząt, na podstawie wzaajemnej umowy pomiędzy rolnikiem a Państwowym Zakładem Ubezpieczeń. We wszystkich innych powiatach, także

w jarocińskim i nowotomyskim, obowiązują zasady ustawy w zakresie ubezpieczenia zwierząt od padnięć.

Pragniemy jeszcze dodać, że obowiązkowe ubezpieczenie zwierząt gospodarskich ma ujemne i dodatnie strony. Ujemne, bo suma odszkodowań nie pokrywa jednak pełnej wartości padłej sztuki, rolnik nie może za otrzymane pieniądze kupić innej. Dodatnie bo obowiązkowe ubezpieczenie jest znacznie tańsze od dobrowolnego, odpada przy tym systemie konieczność badania zwierząt przez lekarza weterynarii, ponieważ do obowiązkowego przyjmuje się zwierzęta bez względu na stan zdrowia i wiek.

O tanioci czyli o niższej składce decyduje przede wszystkim powszechność ubezpieczenia. Teżo warunku nie spełniają ubezpieczenia dobrowolne i dlatego składki siłą faktu muszą być wyższe. Ubezpieczenia obowiązkowe pozwalają dalej na prowadzenie właścicieli i natychmiastowej profilaktyki w walce z chorobami inwazyjnymi i zaraźliwymi. A zapobieganie rozpowszechnianiu się chorób zakaźnych jest bardzo ważnym elementem w rozwoju hodowli.

K. J.

Na wspólnym

Spółdzielnia Produkcyjna w Kopaszycach odbyła ostatnio zebranie obrachunkowe. W roku 1958 miała ona dochód w wysokości 1.636.000 zł. Po wydzieleniu funduszy na inwestycje, cele społeczne i inne potrzeby, pozostało do podziału między członków i pracujących 572 tys. zł w gotówce i produktów wartości 142 tys. zł. Na dniówkę obrachunkową przypadło 50 zł w gotówce i 5,5 kg zboża. Razem wartość dniówki wynosi 68,43 zł. Ponadto za wkłady gruntów i inwentarza przeznaczono 53.923 zł.

Historyczna kładka

Konin szczyci się wielowiekową tradycją mostu na rzece Warcie. Już w roku 1331 generalny przywilej Łokietka dla biskupów lubuskich (tak dla lubuskich, a nie dla lubelskich, jak czasem błędnie się podaje) mówi o posiadaniu 2 łanów, prawem rycerskim koło mostu pomiędzy Koninem a wsią Czarków.

Tradycję trzeba cenić, ale życie jest życiem. Ostatni most drewniany na rzece Warcie nie pamiętał oczywiście czasów Łokietka, bo poprzedni zniszczył powódź z 1924 r., ale przeżył dwie kampanie wojenne, i w roku 1939 jak i w roku 1945 był poważnie uszkodzony. Powstał więc problem, co robić z godnym staruszką, który na dodatek miał tak nisko osadzone przęsła, że gdy przepływał statek, to trzeba było jedno przęsło rozbić. Podniesienie poziomu mostu wymagałoby nasypu w centrum miasta, który by wypełnił ulicę po dachy domów. Wybudowanie więc w niewielkiej odległości trasę objazdową z nowoczesnym mostem o odpowiedniej wysokości. Staruszka najpierw zamknięto dla ruchu ciężarowego, potem dla kołowego, wreszcie... postanowiono wybudować w tym miejscu kładkę dla pieszych.

Będzie ona przebiegać wzdłużem łukiem nad Wartą, a po jej dość szerokiej nawierzchni biec będą dwa chodniki dla pieszych i jeszcze miejsce dla rowerów, wózków dziecięcych, aby wszyscy byli zadowoleni. Budowa wymaga zamknięcia mostu. I tu stała się rzecz straszna. Trzeba było chodzić przez nowy most, którego drogi dojazdowe nie mają chodników, schody prowadzące na waly wały się, a błoto sięgało po kostki. Kilkanaście tysięcy ludzi brnęło tedy błogosławiając ojca miasta, który zresztą korzystał z przywileju i przechodził sam jeden po terenie budowy mostu, nie błądząc sobie nog.

Dość znaleziono rozsądne wyjście i ogrodzono pas na starym moście, którym można jakoś przejść. Z całym uznaniem śledzą mieszkańcy Konina robotników i kierowników budowy mostu, którzy w dzień i w noc, w pogodzie i w szarugę prowadzą roboty. Już wykonano przewoźnik i odlano beton filarów. Wierzy my, że dzieła nas tylko miesiąc od wykończenia mostu, który połączy Nowy i Stary Konin.

(zp)

„Koziołki”

W dodatkowym losowaniu 90 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się 3 bm., padły nagrody pieniężne po 1000 zł w następujących punktach odbioru na numery banderoli:

4 — 132928, 5 — 186668, 11 — 130799, 12 — 84738, 21 — 187995, 25 — 14443, 36 — 51127, 41 — 28636, 46 — 174172, 51 — 39233, 54 — 30908, 56 — 106079, 58 — 84649, 65 — 101121, 70 — 35491, 78 — 106871, 79 — 218766, 80 — 105424, 85 — 45501, 93 — 69968, 94 — 184033, 97/105 — 122763, 98 — 21908, 105 — 101193, 112 — 18557, 124 — 51035, 134 — 23064, 139 — 37307, 141 — 37219, 164 — 32900, 165 — 45692, 174 — 29965, 195 — 80483, 196 — 32577, 200 — 97879, 204 — 110647, 206 — 81599, 232 — 53246, 233 — 95171, 242 — 26942, 251 — 13022, 268 — 9070, 283 — 13999, 286 — 13216, 287 — 2023, 288 — 4292, 290 — 4919, 299 — 5957

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO na terenie woj. poznańskiego począwszy od 6 lutego. Nagrody rzeczowe padły na numery: 51 — 39059 (Poznań) — motorower; 81 — 107723 (Poznań) — radioodbiornik „Sonatina”; 99 — 31398 (Poznań) — rower z importu; 106 — 17922 (Ostrów Wlkp.) — radioodbiornik „Kapryst”; 152 — 45582 — (Witkowo) — rower z importu 231 — 34369 (Dolsk) — zegarek na rękę „Pobieda”.

Losowanie 91 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 8 lutego o godz. 12.30 w Wierach k. Poznania podczas Wojewódzkiego Mistrzostw Zapasniczych LZS.

Jako nagrody dodatkowe zostaną rozdane motorower, 2 rowery, zegarek na rękę, maszyna do szycia i radioodbiornik.

Sport

Polscy piłkarze będą grać z Izraelem

W końcu ubiegłego roku władze piłkarskie Izraela zwróciły się do Polskiego Związku Piłki Nożnej z propozycją rozegrania międzynarodowego meczu. Początkowo PZPN miał trudności z wyborem terminu. Ponieważ jednak przewidziany w kalendarzu mecz z Bułgarią nie dojdzie do skutku, PZPN wystosował do Izraela pismo, proponując rozegranie pierwszego meczu w czerwcu br. w Polsce oraz rewanżu w listopadzie br. w Izraelu.

Podobne pertraktacje prowadzi PZPN również z władzami piłkarskimi Południowej Irlandii.

Jak podaje agencja AFP z Jeruzalem, powołując się na radio Izrael, władze piłkarskie tego kraju przyjęły propozycję PZPN. Izraelski Związek Piłki Nożnej zwrócił się o zaaprobowanie swej decyzji do międzyministerialnej komisji, zajmującej się zagranicznymi kontaktami sportowymi.

Równocześnie podano do wiadomości iż rewanżowy mecz Polska — Izrael zaplanowany na listopad br. zostanie rozegrany w miejscowości Ramatgan.

Czy ZSRR weźmie udział w Igrzyskach Olimpijskich?

Selekcja Koszykówki ZSRR przesłała na ręce przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Koszykówki — Greima i sekretarza generalnego FIBA — Jonesa depesze, w której protestuje przeciwko uchwale Biura FIBA, dotyczącej ekip ZSRR i Bułgarii.

W depeszy tej czytamy m. in.: Radzieccy koszykarze i świat sportowy z oburzeniem dowiedzieli się o bezprecedensowej w historii międzynarodowego sportu uchwale Biura FIBA, dotyczącej reprezentacji ZSRR i Bułgarii. Anulowanie wyników uczestniczącej w mistrzostwach drużyny ZSRR, która faktycznie zdobyła mistrzostwo świata, oceniamy jako prowadzenie przez kierownictwo FIBA polityki sprzecnej z zasadami sportowymi i zdrowym rozsądkiem. Sekcja koszykówki ZSRR składa zdecydowany protest przeciwko wspomnianej uchwale.

Kierownicy ekip koszykarzy radzieckich i bułgarskich złożyli protest przeciwko decyzji Biura Międzynarodowej Federacji Koszykówki, na podstawie której obie te drużyny sklasyfikowano na ostatnim miejscu w puli finałowej, ponieważ odmówiły rozegrania meczu z drużyną Taiwanu.

Radzieckie władze koszykówki nie zgadzają się na dyskryminowanie drużyny ZSRR w przyszłych rozgrywkach międzynarodowych. Jeśli uchwala Biura Federacji, na mocy której drużyny mają odłąć składać pisemne zobowiązania rozgrywania spotkań ze wszystkimi drużynami uczestniczącymi w danym turnieju, obowiązywać będzie wszystkie państwa, to ZSRR podporządkuje się temu także. Przedstawiciel dele-

gacji ZSRR — Nikiforow oświadczył jednocześnie, że ZSRR nie weźmie udziału w żadnej imprezie międzynarodowej, w której uczestniczyć będzie drużyna Taiwanu.

Jeśli chodzi o przyszłe Igrzyska Olimpijskie w Rzymie, to Nikiforow zapowiedział, że decyzja, czy ZSRR weźmie w nich udział, zostanie powzięta przez Komitet Olimpijski ZSRR.

Przed meczem Polska — Jugosławia w piłce ręcznej

W najbliższy piątek odbędą się w katowickiej Hali Parkowej międzynarodowe spotkania Polska — Jugosławia w 7-osobowej piłce ręcznej kobiet i mężczyzn. Kandydatki i kandydaci do reprezentacji Polski przygotowują się do tych pojedynków na kilkudniowym zgrupowaniu w Katowicach.

Komunikaty

Roczne walne zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Hokeja na trawie odbędzie się 15 bm. o godz. 10 w sali LPZ przy ul. Niezłomnych. Na porządku obrad m. in. sprawa reorganizacji POZHT.

Zebranie sekcji piłki nożnej KS Admira odbędzie się 7 bm. w świetlicy „Łączność” przy ul. Palacza o godz. 18.30.

Luty
5
czwartek

Imieniny
Agaty

Teatry

W Poznaniu — jutro:

OPERA — g. 19 „Fontanna Bachezysaraju”; POLSKI — g. 19 przedst. zamkn.; NOWY — g. 19 „Freuda teoria snów”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty”; MARCINEK — g. 11 „Przygody Koziołka Matołka”.

W terenie — dziś:

KOWANÓWKO — „I co z takim zrobić”; KALISZ — Orkiestra Symfoniczna.

Kina

KALISZ — Syrena: „Aleksander Nowski” (radz., 12 l.); Stylowe: „Ukrzyżowani kochankowie” (jap., 18 l.); Wolność: „Dla belski wynalazek” (czeski, 10 l.); GNIEZNO — Lech: „Na zawsze” (USA, 14 l.); Polonia: „Jaskółka” (radz., 16 l.); OSTROW — Roma: „Rose Bernd” (niem., 18 l.); Słońce: „Portier z Lazurowego Wybrzeża” (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Rozwód” (ang., 16 lat); PILA — Iskra: „Wałkonie” (włoski, 16 l.).

Radio

PROGRAM I

15 — drobne utwory na orkiestrę; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej PR p. dyr. H. Debicha; 17 — „Na tropach Zagłady, Longinu-

sa i Wołodyjowskiego”; 17.30 — muz. i aktualn.; 17.55 — reklama; 18.20 — konc. żywc.; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — Offenbach Orfeusz w piekle — operetka; 21.20 — Wolfgang Amadeusz Mozart: koncert skrzypcowy A-dur; 21.50 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 23.

PROGRAM II

15.30 — dla dzieci; 16 — piękne głosy; 16.45 — „Ślask za Pia stów”; 17.05 — zespoły i soliści w muzyce rozrywkowej; 17.35 fel. aktual. K. Pierzchlewicza; 17.45 — sport; 17.50 — Wielkopolskie Zespoły Chórne; 18.10 jutro w Filharmonii Poznańskiej; 18.20 — chwila muzyki; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muz. i aktualności; 19 — pieśń Honigera i Strawińskiego; 19.15 — „Abu Hassa” — burleska radiowa; 19.50 — mel. tan. gra kwartet rytm. J. Geislera; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — koncert ork. PR w Krakowie; 21.30 — „Dyskusja przed mikro fonem”; 22.05 — Międzynarod. Uniwersytet Radiowy „Rozwój jedwabnictwa w Korei” — po gadanka; 22.25 — muz. tan. — 22.45 — W literackiej kawiarni”; 23.05 — d. c. muz. tan.; 23.11 — aud. kameralna — Jan Brahms: Kwintet fortepianowy f-moll op. 34.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30 (P-n), 20, 22, 23.50.

Telewizja

16.50 — telerozmaitości; 17.20 „Z szewkami i bez”; 18.10 — Polska Kronika Filmowa; 18.25 „Eureka”; 19 — krzyżówka z papugą; 19.15 — porozmawiajmy; 19.30 — dziennik; 20 — recital poetycki; 20.15 — słówko o wychowaniu; 20.35 — filmy krótkometr.; 21.15 — Teatr Kobra — „Szpieg”.

Tragiczna przejażdżka

Pod koniec ubiegłego roku Stefan Szymański z Krobi (pow. Gostyń) zabrał na przejażdżkę motocyklem Annę Bujakiewicz. W drodze powrotnej rozwinął szybkość 40 km na godz., mimo że trasy dokładnie nie znał i oświetlenie było kiepskie. W rezultacie uderzył w mur. Pasażerka doznała ciężkich obrażeń, wkrótce potem zmarła.

Prokuratura skierowała do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu sprawę Szymańskiego, który z katastrofy wyszedł cało. Lekkomysłny motocyklista stoi pod zarzutem nieumyślnego zabójstwa Anny Bujakiewicz. (ak)

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przysięgi z granicą zaprenumerować nasze pismo opłacając abonament: przesyłką za granie; kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105.— zł, rocznie 210.— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzez Kółportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. F-2.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-2, (łączy wszystkie działy); informacje dla czytelników 657-18, dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Podajemy adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzez Kółportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. F-2.